w. Anny 12

Dziś 16 stron

Należytośc pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE W. R.

Rok XIV. Kraków, sobota 4 lipca 1931 Nr. 177

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rozwój Organizacji Sjońskiej

Referat członka Egzekutywy Dra Rosenblütha

Bazylea. 2. 7. ŻAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Kongresu wygłosił członek Egzekutywy, dr. Feliks Rosenblüth referat p. t. „Sytuacja w Organizacji Sjońskiej i jej zagadnienia.“ Dr. Rosenblüth omówił stan organizacyj w różnych krajach. Ogółem czynnych jest 44 organizacyj krajowych. Odnośnie do Polski sprawozdanie Egzekutywy stwierdza, że czynione były duże wysiłki dla wzmocnienia organizacji i werbowania nowych członków, lecz wysiłki te nie dały jeszcze do tej pory tych wyników, jakich należałoby się spodziewać po kraju o największem skupieniu Żydów w Europie. Organizacja amerykańska przechodzi obecnie kryzys, który objął też Hadassę i związek Bnej Syon. Sprawozdanie omawia działalność organizacyjną i propagandową Egzekutywy oraz przebieg miesiąca Sokołowa. Referent zatrzymał się dłużej nad rozwojem ruchu młodzieży sjońskiej wskazując na znaczny dopływ młodzieży. Omawiając proces ideologiczny jaki się rozwija wśród najsilniejszej organizacji młodzieży — Haszomer Hacair oraz sanowisko Egzekutywy w tej sprawie, jak również rozwój innych organizacyj młodzieży, które są pod wpływem Mizrachi, Poalej Sjon, Hitachdut, rewizjonistów i Hechalucu, referent podkreślił, że zaznaczył się również wzrost organizacji młodzieży ogólno-sjońskiej, która utworzyła zjednoczenie międzyterytorjalne z siedzibą w Holandji.

Po omówieniu hebrajskiej działalności w krajach golusowych referent poddał szczegółowej analizie nową akcję szeklową. Na podstawie dotychczasowych danych liczba wszystkich szekli wynosi 391.408. Zaznaczył się pewien spadek w szczególności w Ameryce, natomiast wzrosła liczba sprzedanych szekli w Polsce, Palestynie, Czechosłowacji i innych krajach. Egzekutywa z uznaniem podkreśla, że wzrost szekli w Małopolsce wschodniej sięga 50 proc. Uderzającem jest też, że w roku zeszłym, który był bezkongresowy liczba szekli w Kongresówce wynosiła 10.000, zaś w roku bieżącym 85.000 Referat wskazał na doniosłe znaczenie wzmocnienia i konsolidacji Organizacji we wszystkich krajach dla prowadzenia akcji sjońskiej i odbudowy Erez Izrael.

Działalność Keren Hajesodu

Bazylea 2. 7. ŻAT. Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Kongresu dr. Artur Hantke wygłosił referat o zadaniach i zdobyczach Keren Hajesod. Mówca omówił działalność Keren Hajesodu w ciągu ostatnich 2 lat, wskazał na wielkie trudności, które powstały w związku z ciężkiem przesileniem gospodarczem, które ogarnęło cały świat. Zakończył swe sprawozdanie twierdzeniem, że prowadzenie akcji kolonizacji na szeroką skalę wymaga uzyskania większej pożyczki długoterminowej i w tym też kierunku winne być czynione wysiłki.

Rozpoczęcie debaty generalnej

Referat Arlosoroffa o problemach finansowych odbudowy Palestyny

Bazylea 2. 7. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu wygłosił dr. Chaim Arlosoroff referat o zagadnieniu finansowania odbudowy Palestyny. Referat ten zakończył cykl referatów, które miały być wygłoszone na Kongresie, poczem rozpoczęła się generalna debata. Pierwszy zabrał głos przywódca robotników palestyńskich Ben Gurion. Kongres bardzo żywo reagował na jego przemówienie w szczególności zaś delegaci robotniczy Dr. Arlosoroff w swym referacie omówił plan imigracji do Palestyny 20.000 osób rocznie, co pociągnąć ma koszta 3 i ćwierć miljona funtów Suma ta nie może być wyłącznie zebrana przez instytucje sjońskie. Konieczne są znaczne kredyty jak również obniżenie kosztów narodowej kolonizacji. Należy też uczynić starania, aby uzyskać kredyty na cele inwestycyjne dla przemysłu oraz stworzyć instytucję dla kredytu rolnego, jak również doprowadzić do skutku pożyczkę międzynarodową przy poparciu rządu angielskiego i Ligi Narodów.

Ben Gurion w swem przemówieniu zarzucił Anglji, jak również rządowi robotniczemu, że ponosi odpowiedzialność za wydarzenia, które miały miejsce w Palestynie w ciągu ostatnich 2 lat Mowca podkreśla z naciskiem, że ostatni list MacDonalda do Weizmanna nie oznacza poprawy sytuacji. Dalej poddaje ostrej krytyce rożne zarządzenia rządu palestyńskiego, szczególnie ostatnie rozporządzenie w sprawie zakupu ziemi, oświadczając, że wspomniane rozporządzenie przyczyni się do tego, że olbrzymie obszary ziemi w Palestynie będą stać ugorem. Mowca polemizuje ostro z rewizjonistami, stwierdzając, że pragną oni uprościć zagadnienie sjońskie Sukcesy polityczne mają jedynie wtedy wartość, gdy towarzyszy im rozkwit gospodarczy. Wypowiada się przeciwko wnioskowi rewizjonistów, aby przyjąć rezolucję w sprawie utworzenia państwa żydowskiego, jak również przeciwko koncepcji państwa dwunarodowego. Mowca uznaje tylko doniosłość masowej imigracji do Palestyny, jak również szeroko zakrojoną działalność którąby umożliwiała większą imigrację. Mówca kończy swe przemówienie oświadczeniem że należy uwzględnić różne postulaty Arabów, nie wolno jednak w żadnym razie zgodzić się na żądanie, aby Żydzi w Palestynie pozostali mniejszością narodową, bo to doprowadzi do nowego kraju golusowego i do asymilacji z Arabami.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe zostało zamknięte.

Układ sił na Kongresie

Bazylea 2. 7. ŻAT. Według ostatecznych obliczeń układ sił na Kongresie jest następujący: Ogólni sjoniści 80, robotnicy 77, rewizjoniści 50, Mizrachi 36, radykali 8, Jest również kilku dzikich.

Kongres zabierze głos w sprawie pogromu w Salonikach

Bazylea 2. 7. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT. na jednym z najbliższych posiedzeń Kongresu omówione będą krwawe rozruchy w Salonikach.

List powitalny Alberta Thomasa

Bazylea 2. 7. ŻAT. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów Albert Thomas nadesłał do prezydjum Kongresu list powitalny, w którym wyraża ubolewanie, że nie zdążył przybyć na otwarcie Kongresu. Ma jednak nadzieję, że jeszcze będzie mógł osobiście powitać Kongres. Wkońcu wyraża życzenie, aby dzieło palestyńskie czyniło duże postępy na drodze do ideału sformułowanego w mandacie, do realizacji państwa, w którem powstanie żydowska siedziba narodowa, oparta na instytucjach samorządowych oraz zabezpieczająca prawa obywatelskie i religijne wszystkich mieszkańców. Życzy też aby prace XVII. Kongresu przyczyniły się do osiągnięcia tego ideału.

Dziś p. Prezydent wyjeżdża do Poznania

Warszawa. 2. 7. PAT. P. Prezydent Rzplitej udaje się jutro, dnia 3 lipca do Poznania, by wziąć osobiście udział w uroczystościach, związanych z odsłonięciem pomnika prezydenta Wilsona w Poznaniu.

Telegram Paderewskiego

Warszawa. 2. 7. Sin. P. Minister spraw zagranicznych August Zaleski otrzymał dzisiaj od p. Ignacego Paderewskiego depeszę treści następującej: „Z wielkim żalem donoszę P. Ministrowi, że zmuszony jestem zrezygnować z mojego projektu podróży do Warszawy i Poznania. Oczekiwane i tak upragnione polepszenie w stanie zdrowia nie nastąpiło. Wobec tego proszę Pana Ministra, aby zechciał wyrazić Panu Prezydentowi Rzplitej mój głęboki szacunek i najszczersze ubolewanie, jak również moje najgłębsze podziękowania za wielki zaszczyt jaki Pan Prezydent zechciał mi uczynić. Proszę przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienia mojego całkowitego oddania. (—) Paderewski.“

Odwieczna tragedja

(b) Dla każdego niewtajemniczonego w historję żydostwa w Salonikach, przyszły ostatnie straszliwe pogromy w tem mieście zupełnie niespodziaaie. Spadły one jak grom z jasnego nieba. Ni stąd ni zowąd — zda się — rzuca się rozszalały tłum na dzielnicę żydowską, bije i plądruje, ba, co więcej, podpala całe bloki domów i morduje niewinnych. Nie są chwilowo znane jeszcze wszystkie szczegóły, ale na podstawie dotychczasowych, ogólnikowych tylko wiadomości urasta pogrom w Salonikach do potwornych rozmiarów. o jakich, w bezgranicznym naszym optymiźmie, zdołaliśmy wprost już zapomnieć od czasów Kiszyniewa i białych wojsk na Ukrainie...

Rzecz jasna, że istotną przyczyną rzezi w Salonikach nie był — jak fama głosi — żaden mecz tamtejszej „Makabi“, choć skądinąd — z okolic znacznie bliższych nam — wiemy, że podobne „konflikty“ prowadzą nieraz do przykrych konsekwencyj dla ogółu miejscowej ludności żydowskiej, która ani z meczem ani z jego „konfliktami“ nie ma nic wspólnego... Z palca wyssanem kłamstwem są również wszelkie oszczerstwa antysemitów greckich, jakoby kilku członków salonickiej „Makabi“ brało udział w jakiejś konferencji bułgarskich „komitadżi“, dążących do oderwania Macedonji od Serbji i Grecji. Znamy ten tekst, znamy melodję i znamy także czcigodnych autorów... Kiedy się chce rzucić bezkrytyczny tłum na ludność żydowską, ma się zawsze pod ręką argument o „zdradzie“ żydowskiej, o żydowskiej „nielojalności“, o „paktowaniu“ Żydów z wrogiem państwa, o „szkodzeniu“ interesom państwa zagranicą... Ponieważ na terenie Grecji, jak i Jugosławji problem macedoński ciągle jest zaostrzony, przeto nic łatwiejszego, jeśli się chce uderzyć w Żydów, jak inspirować opinję publiczną w tym duchu, że Żydzi są zwolennikami zjednoczonej Macedonji, tzn. przyjaciółmi ościennego państwa — Bułgarji... Są to wszystko rzeczy, niestety, tak dobrze nam z analogji znane...

Ale — jak wspomnieliśmy — we wszystkich tych hasłach greckich antysemitów niema ani źdźbła prawdy! Żydzi greccy są elementem nawskroś lojalnym, cieszą się nawet dość dużą życzliwością obecnego rządu — który też kategorycznie zdementował antysemickie oszczerstwa o rzekomej nielojalności żydowskiej względem państwa greckiego, — żydostwo greckie jako takie z kwestją macedońską nie ma oczywiście nic wspólnego, prawdopodobnie nie jest nawet indywidualnie żaden Żyd zamieszany w akcję rewolucjonistów macedońskich, choć i w takim nawet razie ogół żydostwa greckiego nie byłby za czyny jednostki odpowiedzialny. Czegóż więc chcą właściwie pogromczycy saloniccy od żydostwa tamtejszego? Gdzie tkwi istotne źródło agitacji pogromowej, która doprowadziła do ścinającej krew w żyłach rzezi straszliwej? Na czemże, na Boga, polega „wina“ Żydów?!

O, Żydzi saloniccy są naprawdę „winni“! Nie daremnie zniszczono ich dobytek i polała się ich krew! Nie bez „przewinienia“ patrzą dzisiaj z rozpaczą w sercu przyszłości w oczy, chwytając już za kij tułaczy... Żydzi są winni — winni dlatego, że są... To nie jest tylko czczy paradoks! Żydzi liczą w Salonikach 60 tysięcy dusz na 240.000 mieszkańców, są więc liczebnie czynnikiem bardzo poważnym w życiu tego wielkiego i wpływowego miasta portowego. Ale nietylko liczebnie. Żydzi saloniccy są też gospodarczo wielką w mieście potęgą. Są w Salonikach nietylko nosicielami, ale i twórcami tamtejszego handlu i przemysłu, a jak dalece rozległy jest organizm gospodarczy tamtejszego żydostwa, świadczy najlepiej fakt, że nawet wśród robotników i tragarzy portowych stanowią Żydzi duży odsetek. Żydzi saloniccy, znani zresztą oddawna ze swych wielkich zdolności gospodarczych, grają nietylko główną rolę w handlu i przemyśle, lecz stanowią też duży współczynnik w rzemiośle i wolnych zawodach. Tak! — powiedzą na to pp. antysemici, więc żywioł „obcy“ panoszy się w kraju, zabierając pracę i chleb ludności „rdzennej“, — uzasadniając tym znanym i popularnym „argumentem“ hasła bojkotu i praktykę pogromu. A otóż specjalnie co do Salonik te „argumenty“ antysemicko-pogromowe wyglądają w świetle prawdy w ten sposób, że już w roku 53(!) apostoł Paweł zastał w Salonikach wielką gminę żydowską... Tak wygląda — w świetle prawdy! — argument o „obcości“ i napływowym charakterze żywiołu żydowskiego! „Obcy“ Żydzi żyją więc i pracują w Salonikach od 19-tu stuleci, a więc nieco dłużej aniżeli istnieje dzisiejsze państwo greckie wraz z jego nacjonalistami i wraz z jego uchodźcami powojennymi z pod rządów tureckich w Anatolji! Bo tu oto tkwi główne sedno rzeczy i właściwa przyczyna tragedji Żydów salonickich!

Wolno im było stworzyć handel i przemysł w Salonikach wolno im było podłożyć podstawy pod wspaniały gospodarczy rozwój, pod gospodarczą potęgę tego miasta, które przez długie czasy za czasów tureckich posiadało większość żydowską (tak, że wówczas sobota była ogólnym dniem spoczynku, w którym banki były zamknięte i praca portowa spoczywała!), wolno było Żydom salonickim w trakcie wieków uczynić z tego miasta ośrodek bujnego i kwitnącego życia — — wszystko było „wolno“ — wolno było łożyć trud i krwawicę — ale teraz, kiedy Żydzi stali się już „zbytecznymi“, tj. zbytecznymi dla szowinistów greckich, kiedy Żydzi saloniccy „zabierają miejsce“, „zastępują“ uchodźcom greckim, którzy powrócili z Anatolji, teraz — tak, teraz, kiedy nie potrzeba więcej Żydów do utrzymania gospodarczej pozycji Salonik, teraz propaguje się bojkot i urządza — pogrom! A ponieważ szowinistyczną swoją ohydę trzeba ubrać w „ideowe“ hasła i upstrzyć takiemi argumentami, któreby mogły z prostych ludzi z tłumu zrobić krwawych bandytów, opowiada się idjotyczną bajkę o tem, iż Żydzi saloniccy spiskują razem z rewolucjonistami macedońskimi...

Stara, stara jak golus, odwieczna tragedja żydowska... Tragedja twórców i budowniczych, którzy po długich wiekach tworzenia i budowania stają się nagle „obcymi“, „intruzami“. Którzy służą w okresie napięć politycznych, jako element najsłabszego oporu do rozprawienia się opozycji ze rządem. Bo i ten moment tkwi również w podłożu tragedji Żydów salonickich, oprócz momentu konkurencji gospodarczej. Nacjonalistyczna opozycja podejmuje walkę z liberalnym rządem Venizelosa, a jakiż argument idący z ulicy mógłby być bardziej ważki i „przekonywujący“ od argumentu „żydowskiego“!

Żydostwo światowe nie może jednak zadowolić się diagnozą tragedji salonickiej. **Żydostwo światowe podnosi wobec całego świata uroczysty i płomienny protest przeciw barbarzyńskiemu niszczeniu dobytku i mordowaniu niewinnej ludności żydowskiej w Salonikach. Apelujemy do świata apelujemy do Ligi Narodów o moralną i polityczną pomoc oraz interwencję!** Nie przypisujemy winy ani złej woli rządowi greckiemu, ale ostatecznie **nie kto inny, jak rząd grecki odpowiedzialny jest za spokój i bezpieczeństwo w swoim kraju, za życie i całość swoich obywateli! Świat cywilizowany nie przejdzie chyba milczącc do porządku dziennego nad strasznym pogromem w Salonikach!**

Żabotyński na trybunie kongresowej

Bazylea. 2. 7. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Kongresu w toku dalszej debaty generalnej zabrał głos przywódca rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński. który wygłosił dłuższe znakomite przemówienie. Żabotyński wysunął żądanie ,ażeby Kongres odrzucił znany list MacDonalda do Weizmanna, jako podstawę współpracy z rządem angielskim. Wszystkie bez wyjątku ugrupowania sjońskie — oświadcza Żabotyński — życzą sobie współpracy z rządem angielskim, jednakże postępowanie Anglji i antyżydowskie rozporządzenia administracji palestyńskiej uniemożliwiają przyjęcie listu MacDonalda za podstawę współpracy. Mowca domaga się, by Kongres zdefiniował ostateczny cel sjonizmu w tym sensie. iż dąży on do utworzenia z Palestyny państwa żydowskiego. co się pokrywa z dążeniem do stworzenia większości żydowskiej w Palestynie, opartej na samorządzie żydowskim. Przytem Arabowie korzystać mają z równouprawnienia narodowego na wzór Szwecji i Finlandji. Jedynie w tym wypadku, gdy się ma na celu ideę państwa żydowskiego, usprawiedliwione jest żądanie od administracji palestyńskiej odpowiednich gwarancyj rolniczych, gospodarczych i politycznych dla masowej kolonizacji żydowskiej. Gdy się jednak dąży tylko do utworzenia ośrodka duchowego, wystarcza małostkowa praca.

Mowca przedstawia w dalszym ciągu polityczny wpływ wypadków sierpniowych w roku 1929 oraz ostatnie rozporządzenia administracji palestyńskiej. Rozporządzeia te są bezpośrednim skutkiem listu MacDonalda. Ostatnio zarysowało się znowu niebezpieczeństwo w postaci planów utworzenia w Palestynie Rady Ustawodawczej o większości arabskiej. I to również jest skutkiem listu MacDonalda. Mowca cytuje liczne przemówienia Herzla i Nordaua, jakoteż opinje angielskich mężów stanu przed ogłoszeniem deklaracji Balfoura, i dochodzi do konkluzji. że jedni i drudzy rozumieli sjonizm w sensie utworzenia większości żydowskiej w Palestynie. opartej o samorząd żydowski. Kongres — oświadcza Żabotyński — powinien się domagać, by narodowi żydowskiemu zapewnić takie same prawa, z jakich korzysta naród albański.

W dalszym ciągu przytacza mowca protokolarne opinie członków komisji mandatowej, z których wynika, że nawet członkowie komisji uważają, iż wprowadzenie ustroju parlamentarnego w Palestynie uniemożliwi wykonanie mandatu w duchu utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Żądania rewizjonistów nie mogą zatem, zdaniem mowcy, być uważane za skrajne. Obowiązkiem każdego sjonisty jest dążenie do normalizacji narodu żydowskiego. Błędnem jest powoływanie się na Achad Haama, gdyż Achad Haam w artykule „Trzy etapy“ stwierdza, iż celem sjonizmu jest odzyskanie Palestyny przez większość żydowską. Mówca nie wierzy, by świat kulturalny okazał się tak wyzutym ze czci, by nie wystąpił w obronie naszych słusznych praw Nie wierzy też, by Anglja sprzeniewierzyła się narodowi żydowskiemu. Mowca zapowiada, iż rewizjoniści przedłożą Kongresowi odpowiednie rezolucje. Słowami: „wierzę w triumf sjonizmu“ — zakończył Żabotyński swe przemówienie.

Mowy Żabotyńskiego wysłuchał cały Kongres w niezwykłem skupieniu. Nawet przeciwnicy słuchali Żabotyńskiego z zapartym oddechem wśród niezwykłej ciszy. Kilkakrotnie tylko huragan oklasków przerywał wywody mowcy. Podobnie po zakończeniu mowy zerwała się burza długo niemilknących oklasków. Tylko lewica i część centrum zachowywały się przez cały czas przemówienia w zupełnym spokoju

—oso—

Wysłannik Ż. A. T.-nej odleciał do Salonik

Bazylea 2. 7. ŻAT. W związku z wiadomościami o pogromie w Salonikach odleciał dziś samolotem do Salonik specjalny wysłannik Ż. A. T., który zbada sytuację na miejscu i przedłoży Kongresowi swe sprawozdanie.

Nowy Jork 2. 7. (R) W pobliżu Hamilton w stanie Ontario (Kanada) spadł samolot pasażerski przyczem 5 osób straciło życie.

Strajk autobusów trwa nadal

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 7. Sin. Przedstawiciele związku zawodowego właścicieli autobusów i taksówek udali się dziś do dyrektora departamentu w min. robót publicznych z prośbą o częściowe uwzględnienie postulatów w sprawie pobierania 40 procentowych opłat przewidzianych w ustawie o państwowym funduszu drogowym aż do czasu znowelizowania tej ustawy na najbliższej sesji sejmowej. Dyrektor departamentu oświadczył im że nie jest w stanie uwzględnić ich żądania i jedynie pozostaje dalej w mocy obietnica ministra rozłożenia rat miesięcznych na kwartalne. **Wobec tego postanowiono dalej kontynuować akcję strajkową.** Dnia 6 bm. delegacja zostanie przyjęta przez premjera.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Płocku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 7. Sin. Donoszą z Płocka, że dziś rano doszło tam do zaburzeń spowodowanych przez tłum bezrobotnych. Bezrobotni zgromadzili się przed lokalem pośrednictwa pracy wobec zapowiedzianego werbunku robotników do budowy kolei Płock—Sierpce. Zebrało się około 1.000 ludzi. Gdy biuro po zarejestrowaniu 300 robotników odmówiło dalszego przyjęcia. **bezrobotni przybrali groźną postawę wobec urzędu. Lokal został całkowicie zdemolowany okna powyrywane a urządzenie biur zniszczone.** Następnie tłum ruszył ulicami miasta, demolując po drodze 2 cukiernie, poczem udał się pod gmach starostwa. **Starosta wydał policji zakaz używania broni** i wezwał bezrobotnych do wyłonienia delegacji, której przyrzekł, że będzie się starał zatrudnić jeszcze 300 bezrobotnych. poczem tłum się rozszedł. **Do rozlewu krwi na szczęście nie doszło.**

Prowokacyjna demonstracja hitlerowców nad granicą litewską

Tylża 2. 7. PAT. W Tylży nad granicą litewską hitlerowcy urządzili wielki zjazd, który zgromadził przeszło 8.000 osób. Zadaniem zjazdu było podkreślenie stanowiska partji hitlerowskiej w sprawie rewizji granic. Spoglądając na litewski brzeg Niemna, przywódca narodowych Goebbels wzywał do walki z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, mówiąc: „Jesteśmy tą częścią Rzeszy niemieckiej która znowu kiedyś zapewni swemu narodowi miejsce, jakie się mu należy. **Nasza przestrzeń pod słońcem musi być powiększona. Musimy kiedyś wysadzić w powietrze te barjery, które nam zagradzają drogę na wschód.** Tutaj, nad granicą, nie potrzebujemy udowadniać, że naród nie może być pozbawiony **przestrzeni.** Niech kto chce nazywa nas imperjalistami. **My domagamy się przestrzeni,** aby móc otrzymać chleb dla naszych dzieci“. Zjazd miał wybitnie antylitewski nastrój.

* * *

Królewiec 2. 7. PAT. „Gazeta Olsztyńska“ donosi, że w okolicy Marcinkowa w Prusach wschodnich odbyły się manewry, w których wzięli udział hitlerowcy, członkowie związków b. wojskowych itp. Manewrami kierował pewien wysoki oficer rezerwy.

* * *

Królewiec 2. 7. PAT. Z wojska litewskiego zbiegło do Niemiec znowu 4 żołnierzy narodowości niemieckiej. W ciągu kilku ostatnich tygodni zdezertowało z armji litewskiej 15 żołnierzy, którzy znaleźli życzliwe przyjęcie w Prusach Wschodnich.

Nowy car-samozwaniec pojawił się na dalekim wschodzie

Charbin 2. 7. PAT. Rosyjska prasa charbińska donosi, że od pewnego czasu krążą tu uporczywe pogłoski, że cesarz Mikołaj II. oraz wielki książę Michał Aleksandrowicz żyją. Kilka poważnych osobistości, a w ich liczbie archimandryta Juwenalis, otrzymało manifesty od rzekomego cesarza. Przedstawiciele prasy zwrócili się do archimandryty, prosząc o udzielenie wiadomości o tych manifestach. Okazało się, że na manifeście zaznaczony jest jako miejsce wysłania dokumentu Czanczung, **jednak koperta ma stempel poczty miejscowej** Manifest nasuwa podejrzenie prowokacji, gdyż napisany jest nietylko niezrozumiale, **lecz i nieortograficznie.** Rzekomy cesarz prosi w manifeście duchowieństwo, aby nie odprawiało nabożeństw żałobnych za jego duszę, lecz prosiło o jego zdrowie i powodzenie. Prosi też, by utrzymywano w tajemnicy treść manifestu.

Ludendorff skazany za obrazę czci

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 2. 7. (Sch) Przed sądem w Gotha odbył się dziś proces przeciw byłemu szefowi sztabu generalnego b. armji cesarskiej generałowi Ludendorffowi oskarżonemu o obrazę czci przez b. wielkiego mistrza loży wolnomularskiej hr. **Dohna**, któremu Ludendorff zarzucił świadomą zdradę stanu. Oskarżony zarzucił publicznie oskarżycielowi, iż wiedział o planowanym zamachu na życie austrjackiego następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i o grobie wybuchu wojny. Po przeprowadzeniu rozprawy **sąd skazał Ludendorffa na 500 marek grzywny i zwrot kosztów procesu** oraz upoważnił oskarżyciela do ogłoszenia wyroku w kilku dziennikach na koszt oskarżonego.

Minister Prystor o akcji oszczędnościowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 7. Sin. Premjer Prystor na przyjęciu, które odbyło się u posła Jędrzejewicza, oświadczył m. in. że redukcja wydatków wynosi 415 miljonów zł. Wydatki administracyjne zostały zredukowane o 52 miljony, wydatki specjalne poszczególnych ministerstw o 113 miljonów, wydatki inwestycyjne 35 milj., co czyni razem 200 miljonów zł. Cofnięcie 15 proc. dodatku względnie dodatki dla wojskowych w ciągu 11 miesięcy dało 110 milj., cofnięcie dodatków specjalnych 38 milj., oszczędności uzyskane w drodze usprawnienia administracji oraz skasowania zbytecznych urzędów dały 67 milj. co czyni razem 215 milj.

Magistrat warszawski nie wypłaca pensyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 7. Sin. Urzędnicy i pracownicy magistratu m. Warszawy nie otrzymali wypłaty pensyj Dziś kasa magistracka płaciła tylko niektórym urzędnikom drobne zaliczki w wysokości 10—50 zł.

Marsz. Piłsudski i szereg dygnitarzy na nabożeństwie za duszę śp. Lewickiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 7. Sin. W dzisiejszem nabożeństwie za duszę ś. p. dr Lewickiej, znanej lekarki, która zginęła śmiercią tragiczną, wziął m. in. udział: marsz. Piłsudski, który zjawił się w kaplicy w towarzystwie pułk dra Woyczyńskiego, pułk. Wieniawy-Długoszewskiego i kilku osób ze swego otoczenia. Ponadto wzięli w niem udział premjer Prystor, gen. Składkowski, dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński i szereg innych osobistości.

Rozstrzelanie bandyty-dezertera

Wilno. 2. 7. PAT. W swoim czasie donosiliśmy, że sąd wojskowy w Wilnie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dezertera 23 p. uł. Stanisława Monkasa. Monkas skazany został na karę śmierci za mord rabunkowy, którego dokonał w dn. 2 listopada r. u. Po ucieczce z pułku przybył on do wsi Percienie pod Święcianami, gdzie wtargnął do domu mieszkańca tej wsi Zienewicza i zamordował tam 12-letniego chłopca Romualda Zienewicza. Monkas zadusił chłopca, gdy ten, widząc, że nieznajomy zabiera różne przedmioty z mieszkania, począł krzyczeć. Wkrótce potem Monkasa ujęto, osadzono w więzieniu i skazano na karę śmierci. Skazaniec odwołał się do Najwyższego Sądu Wojskowego, który wyrok zatwierdził. Wówczas Monkas zwrócił się z prośbą o ułaskawienie do Prezydenta Rzplitej, lecz Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i prośbę Monkasa odrzucił. Wobec uprawomocnienia się wyroku, Monkasa przed paru dniami rozstrzelano na wzgórzach Antokolu.

Wyrok śmierci w Kołomyji

Lwów. 2. 7. PAT. „Gazeta Poranna“ donosi z Kołomyji, że w tamtejszym sądzie zapadł ostatnio wyrok śmierci przeciw Iwanowi Kabynowi oskarżonemu o mord rabunkowy, dokonany na osobie swego krewnego.

Dwie katastrofy lotnicze we Francji

Telegram własny „Nowego Dziennika“

Paryż. 2. 7. (B) Wczoraj wydarzyły się we Francji dwie katastrofy lotnicze. W Lyonie spadł samolot wojskowy i spalił się. Lotnik poniósł śmierć. Drugi wypadek wydarzył się koło Bourgu gdzie samolot myśliwski zapalił się w powietrzu i runął na ziemię. Z pod gruzów aparatu wydobyto **zupełnie zwęglone zwłoki pilota.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Martyrologja Kroatów

Donieśliśmy już w telegramach o wyroku w sensacyjnym procesie przeciwko 23 Kroatom w Zagrzebiu. Obaj główni oskarżeni skazani zostali za zamordowanie redaktora wychodzącej w Zagrzebiu gazety „Novosti“ i za zdradę stanu na karę śmierci przez powieszenie, reszta zaś oskarżonych skazana została na karę od dwóch do dwudziestu lat ciężkiego więzienia.

Na ławie oskarżonych znalazł się również poseł i przewodniczący dawnej kroackiej partji Radicza, dr. Maczek. W swem trzygodzinnem „ostatniem słowie“ wskazał on, że jest to wybitnie polityczny proces, mający na celu zastraszenie Kroatów i uczynienie ich uległymi Belgradowi. Kroaci — oświadczył Maczek — w ciągu swych dziejów stali zawsze na gruncie legalnym, tołeż konflikt z Belgradem usiłowali zawsze rozwiązywać środkami pokojowemi. Z Belgradu jednak odpowiedziano im strzałami rewolwerowymi, bombami, szeregiem prześladowań i katorga. Zwracając się do sędziów, oświadczył Maczek, iż jakkolwiek nie są niezawiśli, to jednak po tym procesie odpowiedzialni będą nietylko wobec dyktatury belgradzkiej, ale też wobec narodu kroackiego i sprawiedliwości dziejowej. Jeśli Belgrad wyobraża sobie, że potrafi zadać cios śmiertelny idei wolnościowej Kroacji, musiałby zażądać nie dwóch, lecz miljonów głów. Inni oskarżeni oświadczyli w swych przemówieniach, że nie lękają się śmierci. Dumni są, że mogą zginąć za wolność Kroacji i z czystem sumieniem staną przed Sędzią w niebiosach.

Obrońcy oskarżonych podkreślili, że proces wykazał niezbicie, że wobec obwinionych stosowano w więzieniu w Zagrzebiu najpotworniejsze i najbardziej ohydne tortury. I za to również kiedyś naród kroacki odpłaci się.

„Zwycięstwo“ wyborcze rządu węgierskiego

Ostatnie wybory do parlamentu węgierskiego spreparowane zostały przez rząd w ten sposób, że w wyniku ich oba stronnictwa rządowe tj. stronnictwo hr. Bethlena i chrześcijańsko-społeczna partja gospodarcza osiągnęła 164 mandaty, a temsamem większość dwóch trzecich w parlamencie. Prasa opozycyjna donosi o niesłychanych nadużyciach i aktach teroru, jakich dopuszczono się na prowincji. W wielu miejscowościach doszło do burzliwych demonstracyj, protestujących przeciwko nadużyciom. W kilku wypadkach interwenjowały oddziały wojskowe, rozpędzające tłum białą bronią. —

„Miesięcznik Żydowski“

Ukazał się ósmy zeszyt — za lipiec—sierpień — Miesięcznika Żydowskiego pod redakcją dra Z. Ellenberga, zawiera następującą treść:

Chajim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie I—III. Nahum Sokołów: Odrodzenie hebraizmu XV—XVII. Cecylja Klaftenowa: Zagadnienie produktywizacji i szkolnictwo zawodowe wśród Żydów. — Juljusz Wolfsohn: Uwagi o muzyce i muzykach żydowskich. — Mateusz Mieses: Podziemne synagogi. — Michał Ringel: Zadania XVII. Kongresu w Bazylei — W sprawie Agencji Żydowskiej w Polsce. — M. Kanfer: Przegląd literatury żydowskiej. — H. Pfefer: U kolebki nowohebrajskiej satyry. — Chaim Löw: Książki dla młodzieży. — H. Pfeffer: „Historja chasydyzmu“ Dubnowa. — J. Frenkel: Przekłady hebrajskie z literatury polskiej. — E. Stein: „Tarbic“. — Aurelja Gottlieb: „Solal“. — Z. E. Współcześni o Herzlu. — M. Freilich: Za oceanem. — W. Fallek: „Droga pod górę“ — Administracja: Warszawa, Rymarska 8.

Miesiąc Keren Kajemet Leisrael

Akcja „Miesiąca Keren Kajemet“ wywołała żywe zainteresowanie w szeregach sjonistycznych. Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości do Centrali o wielkich przygotowaniach do tej akcji. Cały szereg organizacyj, osobistości i instytucyj zgłosiło swój akces, czy to przez przyjęcie pewnego kontyngentu do zbierania, czy to przez przeznaczenie znacznych dotacyj na rzecz KKL.

O Krakowie pisaliśmy już onegdaj, a dzisiaj dodajemy tylko, że specjalny komitet obywatelski pracuje gorączkowo nad organizacją akcji, codziennie nowi ludzie zgłaszają się do zbiórki i jest uzasadniona nadzieja, że przyjęty kontyngent będzie osiągnięty.

W Bielsku rozpoczęła się akcja przez urządzenie wielkiego zgromadzenia ludowego, na którem przemawiał tow. Dr. Terlo z Krakowa poczem odbyło się wspólne posiedzenie Rad partyjnych wszystkich ugrupowań sjonistycznych, na którem uchwalono przeprowadzić akcję z całą intenzywnością i powołano do życia specjalny komitet, który kieruje całą pracą. Do pracy zbiórkowej zgłosiło się 50 par z najpoważniejszych osobistości ruchu, z których każda ma odwiedzić 20 osób i przyjęto Kontyngent we wysokości 7.500 zł. Jest nadzieja, że suma ta będzie zebraną.

Jarosław. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o akcji nadzwyczajnej, zwołano posiedzenie kierujących jednostek i zorganizowano pracę. Jako kontyngent przyjęto kwotę 1.000 zł.

Żołynia. Nasze miasteczko, jakkolwiek małe i biedne i jakkolwiek spełnia zawsze skrupulatnie swój obowiązek wobec K. K. L., pokrywając rokrocznie kontyngent nałożony przez Centralę, postanowiło jednak w tej poważnej chwili uczynić jeszcze nadzwyczajny wysiłek i zebrać w tym miesiącu dodatkowo jeszcze 80 zł., — kwota, jak na nasze miasteczko pokaźna. Nasze miasteczko wzywa Kańczugę do zebrania odpowiedniej kwoty. W tym celu wybrano komitet, który jest odpowiedzialny za zebranie powyższej kwoty, do współpracy zgłosili się następujący Towarzysze: Laub Szaina, Grünberg Abr., Dreiband Berl, Buchsbaum Tauba, Heffnerówna Chinka, Fledel Ozjasz, Brill Wolf, Fränklówna Sara, Lieblich Brandla, Loewenbraun P. Jokel, G. Sturmówna, R. Marder, Sch. Kanon Hirsch. Niech wszystkie większe miasta tak spełniają swój obowiązek jak my, a wówczas nie będziemy przeżywać żadnych kryzysów finansowych.

——

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś po raz 25-ty po cenach zniżonych aktualna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba“ Jutro rozpoczyna się szereg przedstawień, również po cenach zniżonych, zabawnej krotochwili R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“, okraszonej swoistym sarmackim humorem. Reżyserja p. W Nowakowskiego

— TEATR REWJA „WESOŁY WIECZÓR“ Z WARSZAWY W „BAGATELI“. Już za kilka dni gościć będzie Kraków największy polski teatr rewjowy „Wesoły Wieczór“, który po triumfach w stolicy, chce również Krakowianom godnie się zareprezentować. „Wesoły Wieczór“ przywozi własną orkiestrę z 14 osób pod dyrekcją Z. Wiehlera, znakomity repertuar najlepszych autorów rewjowych i 60 osób zespołu, wśród nich Bukojemska, Gabrielli, Kraszewska, Niemirzanka, Zelichowska, Horski, Macherski, Rentgen, Skonieczny, Sempoliński i inni. Osobna wzmianka należy się najlepszemu w Polsce zespołowi girls oraz parze baletowej Zizi Halama i Feliks Parnell.

— NOWE WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. W nadchodzącą niedzielę 5 bm. otwarte zostaną w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowe wystawy, na które złożą się: duża kolekcja obrazów Skołnickiego b. dyrektora Departamentu Sztuki, znanego artysty, który szereg lat nie wystawiał w Krakowie, wystawa zbiorowa Ludwika Leszki, większa kolekcja dzieł Ditricha, który niedawno wrócił z Paryża po kilkumiesięcznym tam pobycie, szereg dzieł graficznych Waśkowskiego, oraz wystawa bieżąca znanych krakowskich malarzy. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 10 przedpoł.

— DYR. ZELWEROWICZ ZOSTAJE W WILNIE. Aleksander Zelwerowicz, dyrektor teatrów wileńskich cofnął na życzenie władz kompetentnych swą rezygnację ze stanowiska dyrektora teatrów miejskich, otrzymując wydatne subwencje rządowe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek o godz 8-mej wiecz: „Sztuba“ (ceny zniżone).

Sobota o godz. 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia“ (ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Młode orły“ (Charlie Rogers)
SZTUKA: „Raj dla kobiet“ (Dita Parlo)
ŚWIATOWID: „Pieśniarz Paryża“ (M. Chevalier).
UCIECHA: „Koniec pani Cheney“ (Norma Shearer i Joan Crawford).
WANDA: „Żółtolicy kapitan“ (Inkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa“.

Duński lotnik transatlantycki Hojriis,



który wraz ze swym rodakiem Hilligiem przebył w ub. tygodniu ocean, był przedmiotem żywiołowych owacyj po przybyciu do Kopenhagi.

KOMUNIKATY

— STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ W KRAKOWIE. Resort prowincjonalny wzywa mężów zaufania wszystkich kół prowincjonalnych do przybycia na posiedzenie, które odbędzie się w Żyd. Domu Akademickim (ul. Przemyska 3) dziś w piątek, o godz. 7 wiecz. Kol. Mgr. A Friediger, przewodniczący resortu prowincjonalnego, zapozna zebranych z programem akcji ferjalnej, przygotowanym przez Centralę na okres feryj uniwersyteckich. Obecność wszystkich mężów zaufania konieczna.

— KRYZYS GOSPODARCZY W POLSCE I ŚRODKI ZARADCZE“ Odczyt na ten temat wygłosi inż. Kazimierz Ostrowski dziś, w piątek, w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39) o godz. 8 wiecz.

— WYCIECZKĘ DO SKAŁY KMITY urządza sekcja turystyczna „Poale Syon“ (prawica) w sobotę, dnia 4 bm., o godz. 6 rano.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Karuzela życia“ (film polski z Harry Cort, Izą Norską). Na scenie humorysta Mirski.
WARSZAWA: „Mordercy między nami“.

Sjonizm na swej drodze dziejowej

Pełny tekst inauguracyjnej mowy Sokołowa na XVII. Kongresie Sjońskim

Na posiedzeniu inauguracyjnem XVII kongresu sjonistycznego Nahum Sokołow wygłosił następujące przemówienie:

Mam zaszczyt powitać Was hebrajskiem pozdrowieniem „Szalom". Prawie dwa lata upłynęło od XVI kongresu w Zurychu. Wszyscy wiecie jakie to były lata. W ciągu 34 lat istnienia naszej organizacji nie było jeszcze okresu kongresowego, któryby był tak dramatyczny i brzemienny w skutki jak właśnie okres ostatni.

Wielu się będzie pytać czy nie byłoby słuszniej pominąć przeszłość. Lecz jest krótkowzrocznem rozumowaniem rzucanie zasłony na rzeczy minione. Nie. My nie jesteśmy skłonni uprawiać strusią politykę niewidzenia.

Czyż kongres sjonistyczny nie symbolizuje suwerenności narodu żydowskiego,

która ma głęboki sens sjonistyczny i łączy się ze wszystkiemi przeżyciami? Od wielu, wielu lat jesteśmy przyzwyczajeni w chwilach ciężkich przyjść na kongres, aby się wypowiedzieć. Czyż mamy cośkolwiek do przemilczenia przed kongresem?

Obecnie stoimy przed Wami z czystem sercem i otwartemi słowy.

Obecny kongres nie jest zwykłym zjawiskiem perjodycznym, lecz zwrotnym punktem na naszej drodze.

Kongres ten jest przedewszystkiem kongresem realności.

Surowiej niż kiedykolwiek winniśmy spojrzeć w oczy rzeczywistości.

Jedynie w ten sposób możemy stwierdzić, gdzie się znajdujemy i jak możemy kroczyć naprzód.

W ciągu ostatnich dwóch lat przeżyliśmy ostre przesilenia, które niejednokrotnie zaciemniały nasz horyzont. Być może, że można było ulec nastrojom desperackim, lecz chroni nas nasza organizacja, otucha i wiara. Jedynie dzicy wierzą, że słońce zachodzi, gdy następuje zaćmienie. Ludzie cywilizacji wiedzą natomiast, że zaćmienie mija. Jest to słusznem również w stosunku do pewnych wydarzeń w wielkim dramacie w życiu ludów.

Słońce sprawiedliwości i ideału może być zaćmione, lecz nigdy nie może być zepchnięte ze swej triumfalnej drogi.

Zaćmienie słońca rozpoczęło się nagłą napaścią rozfanatyzowanego tłumu na nasze siedziby w dniach sierpniowych 1929 r. Dlaczegośmy wypadków tych nie przewidzieli? Mogliby to uczynić z dużą dokładnością ci, którzy ponoszą winę za te krwawe wydarzenia. „Przyćmienia" moralności nie są zaćmieniami, które można zgóry obliczyć, nie są one koniecznym zjawiskiem natury. Prawda, można je często przewidywać gdy się dobrze zna sytuację, lecz w każdym razie niepodobna dokładnie określić czasu. Gdyby był sejsmograf, który przepowiada pogromy, możeby udało się ich uniknąć. Lecz nikczemność pogromów polega właśnie na podejściu i oszukaniu przeciwnika. Tem się też różni pogrom od otwartej walki.

Fakt, że pewne koła arabskie występują przeciwko deklaracji Balfoura nigdy nie był tajemnicą. Zgodnie z naszym głębokim przekonaniem tego rodzaju taktyka

jest sprzeczna z zobowiązaniami międzynarodowemi i dobrze zrozumianemi interesami samych Arabów,

lecz w tej chwili o tem nie mówimy. Lecz jeśli są rozbieżności polityczne muszą się one wyładowywać w ramach legalności. Ustawy i porządek muszą być przestrzegane, ludność współżyć musi w zgodzie i pokoju. Różnice zdań usuwać należy na drodze rokowań. Przez gwałt fizyczny nie rozwiązuje się żadnych zagadnień politycznych lub gospodarczych. W spokoju musi nastąpić wzajemne zbliżenie.

Temu też dał wyraz poprzedni kongres sjonistyczny. Po zamknięciu owego kongresu mieliśmy ową pamiętną pierwszą sesję rozszerzonej Agencji Żydowskiej.

Było to święto idealizmu żydowskiego i miłości bliźniego.

Czyż nie było szaleństwem ze strony naszych przeciwników dopatrywanie się w tym pokojowym wystąpieniu jakiejkolwiek agresywnej tendencji? Był to godny i spokojny akt wewnętrznej harmonji na rzecz współpracy przy tworzeniu cywilizacyjnego dzieła pokoju.

Zaraz potem nastąpiła próba pogromowania jiszuwu. Była to gorzka ironja, której nie mogłaby wymyśleć najgorsza fantazja. Nie wierzymy jednak, aby pogrom był skutkiem ostatniego kongresu oraz sesji Agencji. Następstwo było jedynie chronologiczne i jedynie później związek między pogromem a kongresem był tendencyjnie interpretowany. Nie wierzymy też, aby krwawe rozruchy pozostawały w związku z postanowieniami mandatu, deklaracją Balfoura itp. Pojęcia te dla tłumu były niedostępne. Pogromczycy chwycili się więc starej broni; starego zardzewiałego narzędzia najdzikszego fanatyzmu. Rozpowszechniono dziwacznie bezsensowną pogłoskę, że Żydzi chcą zagarnąć meczet Omara. Oto nowa pozycja w długim repertuarze, zawierającym oszczerstwa rytualne, zatrucie studzien itp. Jest to oskarżenie, które nie mogło się zrodzić w najciemniejszych mózgownicach w jakimkolwiek okresie dziejów.

Wysoki Kongresie. Organizacja nasza niejednokrotnie deklarowała jaką jedną z głównych zasad absolutną

nietykalność miejsc świętych zarówno chrześcijaństwa i islamu. Respekt dla obcych wierzeń jest właściwym mentalności i strukturze uczuciowej żydostwa.

Nieśmiertelny nasz wódz Theodor Herzl wielokrotnie oświadczał, iż odbudowa naszej siedziby narodowej odbywać się będzie poza granicami sfery świętości innych narodów. Cały kompleks reli-



NAHUM SOKOŁOW

gijnych instytucji i urządzeń w Palestynie traktowany jest przez nas z tego samego punktu widzenia świętości, jak nasze własne miejsca święte, dla których domagamy się od innych tego samego pełnego respektu stosunku.

Nie chcemy jątrzyć naszych ran. Niech je goi czas, spokojna rozwaga i hart ducha.

Najwyższym naszym ideałem jest rozwój w spokoju.

Tylko ze względu na ten ideał i pod jego kątem widzenia rozpatrujemy wszystkie inne wydarzenia. Musimy jednak stwierdzić, że wydarzenia wycisnęły swe piętno na kształtowanie się ostatniego okresu. Jeśli pragniemy należycie pojąć obecną sytuację, nie powinniśmy lekceważyć ani usiłować zatuszować tego piętna.

Jeśli zrozumiemy powstałą sytuację i będziemy mogli wyciągnąć odpowiednie wnioski potrzebne dla metod naszej pracy, przed terapją należy postawić rozpoznanie.

Jakież były bezpośrednie i pośrednie następstwa tych wypadków? Mieszanina momentów dodatnich i ujemnych, pokoju i sporu, jedności i rozgromienia, harmonji i wyłączenia. To wszystko co zaszło może być podzielone na dwie kategorje: 1) jak myśmy zareagowali i 2) jak reagowały czynniki zewnętrzne.

Do pierwszej kategorji jako momenty główne mogą być zaliczone a) utworzenie funduszów pomocy, b) akcja protestacyjna c) dostarczenie potrzebnych dowodów na poparcie naszych praw.

Do aktów zewnętrznych organów władzy mogą być zaliczone następujące momenty: a) obrona ludności żydowskiej w Palestynie przez władzę mandatową, b) Oświadczenie złożone przez państwo mandatarjusza oraz Ligę Narodów, c) komisja śledcza i jej wnioski. Chcemy dokonać obecnie przeglądu poszczególnych momentów i przytem rozpatrzyć najnowszą problematykę sjońską. Wiadomem jest każdemu, że podobne wydarzenia i problemy można było napotkać również w poprzednich okresach odbudowy Palestyny. Lecz nie chcemy zaciemniać naszego przeglądu przez retrospektywne analogie.

Sytuacja w ciągu ostatnich dwóch lat winna być rozpatrzona w świetle specyficznego charakteru tego okresu i tych nowych nastrojów, które powstały pod wpływem zmienionej sytuacji. Toteż pragniemy stopniowo i dokładnie zanalizować to wszystko co się działo w ciągu tego czasu.

Utworzenie funduszu ratunkowego było żywiołowym wyrazem owego bezwzględnego subjektywnego niedelwie mistycznego stosunku każdego Żyda do Palestyny, który stanowi właściwą podstawę sjonizmu. Każdy czuje głęboko, że sjonizm jest jego sprawą osobistą.

Żydowska siedziba narodowa jest dziełem jedności żydowskiej. Sjonizm ma dla Żyda bardziej ideologiczne znaczenie niż realnie polityczne, poprzez rozszerzenie jego własnej jaźni jako członka społeczności.

Sjonizm nie jest jedynie lokalną sprawą jiszuwu, lecz żywotną kwestją dla całego narodu w krajach rozproszenia. Aby drzewo żydowskiego życia państwowego nie uschło, musi ono ciągnąć soki żywotne ze wszystkich źródeł żydowskich we wszystkich krajach na całym świecie. Spojrzenie, jakie każdy Żyd skierowuje do Palestyny nie zwraca się do minionej wielkiej przeszłości, lecz do zakwitającej przyszłości, które powstaje tam dzięki jemu i jego najbliższym.

Symbol i świętość naszej wspólnoty, pra... źródło naszej rasy, drogowskaz naszych dziejów, nasza duma i nadzieja — żydowska siedziba narodowa, budowana jest w pocie, łzach i krwi naszego narodu.

Godną odpowiedzią na to był fundusz ratunkowy narodu żydowskiego. Prawda, że zebrane fundusze starczyły zaledwie na to, aby pokryć część strat. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę kryzys gospodarczy, który panuje w ciągu ostatnich lat, rezultat był nader doniosły. Było to wielkim wysiłkiem i dużą ofiarą. Legenda o bogactwie żydowskiem jest kłamstwem zmyślonem po to, aby budzić zazdrość. W rzeczywistości Żydzi są ubogim narodem. Nie mamy do swej dyspozycji wielkich funduszów. Wojna zrujnowała zamożniejsze koła drobnomieszczaństwa, zaś kryzys światowy dotknął nas bardziej niż jakikolwiek inny naród na świecie. Fundusze, które zbierane są na rzecz żydowskiej siedziby narodowej, w drobnej jedynie części pochodzą od ludzi bogatych, wszystko pozostałe jest daniną biedoty żydowskiej.

Ubogi ten naród rozproszony od Londynu do Warszawy, od New Yorku do Capstadtu, od Melbournu aż do Rio- de- Janeiro oszczędza na każdym kęsie, aby z drobnych datków stworzyć dach nad głową dla swoich dzieci.

Żydowska siedziba narodowa słusznie wyłania się dla żydostwa światowego jako świątynia boskiej sprawiedliwości i ofiarnej w pocie czoła dokonywanej pracy jego synów i córek. Gdy żydowska siedziba narodowa została zaatakowana z powodu głupich oszczerstw i kłamstw i z tego powodu ucierpiała, szkody muszą być jaknajrychlej naprawione. To właśnie było istotą funduszu ratunkowego.

Wraz ze zbiórką na rzecz funduszu ratunkowego kontynuowaliśmy akcję protestacyjną. Nie było to żadnym sztucznie kierowanym ruchem lecz naturalnym wyrazem uczuć i nastrojów. Żadna władza na świecie nie mogłaby tego ruchu powstrzymać. Serce żydowskie było jaknajgłębiej poruszone, nietylko przeciwko okrucieństwom, które zostały dokonane, lecz również przeciwko niszczycielskiemu planowi, przeciwko intrygom, zmierzającym do zmobilizowania opinji publicznej przeciwko narodowi żydowskiemu.

Ruch protestacyjny, rzecz jasna, nie był zwrócony przeciw narodowi arabskiemu. W wielu przemówieniach częstokroć powtarzano to co mówiliśmy od wielu lat, że

najpewniejszą podstawą dla pokoju jest polityka wzajemnego porozumienia i obopólnego szacunku narodu żydowskiego i arabskiego.

Jest powszechną opinją, że pomimo chwilowych

przesądów ciasnoty umysłów i nietolerancji, napiętych stosunków i wrogich tendencji,

naród arabski w świetle logiki stosunków jest naszym naturalnym sprzymierzeńcem.

Twierdzimy, że arabskość i antysemityzm są sprzecznemi pojęciami. Jesteśmy zdania, że w dziedzinie gospodarczej ważnym jest dla nas postęp i dobrobyt Arabów, niemniej niż nas własny. Z punktu widzenia kulturalnego zawsze wskazujemy na to, że w dalszej lecz jasnej perspektywie widzimy wielkie wytyczne syntezy semickiej, której danem jest spełnić wielką misję cywilizacyjną dla całej ludzkości. Mówimy to, i mimo rozczarowań i rozgoryczenia jesteśmy przekonani, że wszystko to nastąpi, musi nastąpić, gdy zbudujemy naszą siedzibę narodową. Ruch protestacyjny był wreszcie skierowany przeciwko spiskowi, przeciwko próbie zaszczepienia w Palestynie polityki pogromowej, przekształcenia świętego grodu Jerozolimy, — metropolji wszystkich wyznań w Kiszyniów palestyński.

Protest narodu żydowskiego przeistoczył się w protest światowy.

Nietylko w krajach wschodnio- europejskich protest przybrał żywiołową siłę orkanu, nietylko na żydowskich zgromadzeniach rozbrzmiewały słowa mówców jak grzmoty, cały świat cywilizowany poruszony był gniewem, płomiennem oburzeniem. Ostre zarzuty pohamowane oburzenie na niezliczonych zebraniach w największych stolicach Europy i Ameryki dały wyraz tym uczuciom przez usta nieżydowskich mężów stanu, trybunów ludu, przywódców partyj.

Płytkie rozumowanie polityczne oraz politycznie niewykształceni ludzie w ruchu protestacyjnym dopatrzyli się cech tendencji anty-angielskich.

Nic nie może być bardziej powierzchownego niż tego rodzaju twierdzenie.

Czyż wybitni angielscy mężowie stanu, wpływowi parlamentarzyści bez różnicy przynależności partyjnej, byli ministrowie i doskonali prawnicy nie zaprotestowali jak najenergiczniej przeciwko krzywdzie popełnionej wobec nas? Czyż można powątpiewać co do patrjotyzmu tych ludzi?

Czyż studenci angielscy w ciężkich chwilach ekscesów w Jerozolimie nie przyszli z pomocą Żydom z narażeniem własnego życia?

My, Żydzi jesteśmy narodem wdzięczności, lecz nie jesteśmy już Żydami ghetha. Niechce też nas takimi widzieć wielki naród angielski. Podczas zawierania pokoju światowego z całym zaufaniem domagaliśmy się w imieniu naszego narodu powierzenia mandatu Wielkiej Brytanji.

Na tem też stanowisku trwamy niezłomnie.

Gdziekolwiek jednak i kiedykolwiek dzieją się nam krzywdy wówczas staramy się wszelkiemi środkami i argumentami poprzez głosy opinji parlament i prasę wyjaśnić i zwalczać fałszywe stwierdzenia. Jest to droga ciernista, lecz jedyna droga. To właśnie było naszą pracą w ciągu ostatnich 2-ch lat, pracą pełną bólu i rozczarowań, pracą uciążliwą i bolesną.

A teraz praca zewnętrzna. Rząd mandatowy jak również Liga Narodów ożywieni uczuciem sprawiedliwości jaknajostrzej potępiły ekscesy. Pozatem przy tej okazji jeszcze raz podkreślono trwałość zasad mandatowych. Odetchnęliśmy z ulgą. W owej chwili nastąpił czyn. Komisje śledcze. Odbyły się ekscesy, chciano więc dokładnie zbadać co zaszło. Jest to rzecz zupełnie naturalna. Tak też pierwotnie to pojmowano. My rzecz jasna nie mamy zamiaru poddawać w wątpliwość dobre intencje pp. członków komisji lub też kwestjonować ich kompetencje w niektórych sprawach. My również mamy ekspertów dla spraw szczególnych, którzy mają za sobą wieloletnie doświadczenie. Nasi eksperci zwalczali opinje ekspertów komisyjnych. Jakkolwiek byłyby ważne te szczegóły nie będziemy ich obecnie poruszali. Punkt ciężkości spoczywa gdzieindziej.

W procesie tego rodzaju jak odbudowa kraju nie może dać konkretnych wyników żadne badanie naukowe bez uprzednich przesłanek dotyczących natury i celów tego przedsięwzięcia, w przeciwnym bowiem razie wielki ideał gubi się w drobnych szczegółkach.

Z poza drzew nie widzi się lasu. Jeśli się nie ma zaufania i sympatji dla sprawy, jeśli się chce dokonać sekcji anatomicznej jak nad zwłokami wówczas dojdzie się rzecz jasna do zgóry przewidzianych wyników. Najbieglejsi eksperci są przecież jedynie ludźmi więc się mylą jak wszyscy śmiertelnicy. Jedynie Bóg się nie myli. Historja, genjusz narodu nigdy się nie myli. Dzięki Bogu, że za nim zaczęliśmy budować Tel Awiw lub przystąpiliśmy do ożywienia Emeku nie pytaliśmy się ekspertów. Tu się rozpoczyna tragedja komisji pogromowych. Każdy znawca dziejów nowoczesnych wie, jakie były wyniki takich komisji. Wypływają bolesne wspomnienia. Po każdym pogromie następowała komisja. Debatuje się i dyskutuje tak długo aż oskarżyciele stają się oskarżonymi i wyłaniają się zupełnie nowe pytania jak naprz. czy wogóle Żydom pozwolić żyć na świecie? Główny temat — pogrom — zwykle wychodzi z pamięci. W ten sposób następuje zmiana ról. Pewien Żyd kiszyniowski powiedział mi niegdyś: Boże, chroń mnie od komisji, przed pogromami sam się jakoś ochronię. U nas bieg wypadków także był paradoksalny. Punkt wyjścia: pogrom. Przybyła komisja, która długo nas badała aż powstał chaos, w którym zapomniano istotny cel badania. Jest rzeczą jasną, że komisja nie powinna była zapuścić się w dociekania takich spraw, które dotyczyły zawartej umowy międzynarodowej. Angielscy znawcy biblji przypomną sobie opowieść o wywiadowcach wysłanych do Palestyny. Rolę tę spełnili członkowie komisji śledczej. Służyć to może jeszcze raz za dowód, że

nie Anglja lecz niektórzy Anglicy zawiedli.

Jak dawniej Izrael tak też obecnie Anglję reprezentowała mniejszość. Następnie przyszła Biała Księga, znów wielki ruch protestacyjny. Urzędowo się mówiło, że Biała Księga nie jest zwrócona przeciwko deklaracji Balfoura, lecz wiedzieć należy nie to, co autor zamierzał lecz z czem się liczy czytelnik.

Wysoki Kongresie Odnośnie do tych spraw wysłuchacie jeszcze dokładnych i wyczerpujących wyjaśnień. W chwili obecnej koniecznem jest sformułować jednolitą zasadę, z której snuć można wszystkie wątki. Tą zasadę sformułujemy precyzyjnie. Stoimy na wysokości zadania historycznego, które nam los przydzielił.

Walczymy o to co już zdobyliśmy na drodze rokowań międzynarodowych i co jesteśmy zdecydowani wybudować — Żydowską Siedzibę Narodową.

W czasach ostatnich w niektórych kołach zaczęto stawiać pytanie za co i w jakim celu przyznano narodowi żydowskiemu Palestynę? W imieniu tych wszystkich, którzy współpracowali przy tym historycznym dziele jest naszym obowiązkiem udzielić jasnej i wyraźnej odpowiedzi na to pytanie.

Świat przyznał nam siedzibę narodową na podstawie Biblji, na podstawie dziejów naszego narodu, na podstawie słuszności, na podstawie prawa międzynarodowego przysługującego małym cierpiącym narodom. Czyż nie jesteśmy najstarszym narodem cierpiętnikiem na tym świecie?

Któż może opisać krzywdy i okrucieństwa, które były naszym udziałem w ciągu tysiącleci. Wielka wina ciąży na ludach i ich historji. Nie żebraliśmy litości. To co narody dla nas tu czyniły nie było dobrodziejstwem, lecz jedynie zadość uczynieniem za doznane krzywdy. W ten sposób nie wymazano nawet tysiącznej części tej winy. Lecz było to wielkim czynem, wielkim aktem zapobiegawczym. Czyn ten jest związany z najgłębszą istotą ludzkości. Nie jest to wyłącznie nasze ujęcie. Był to istotny motyw, jakim się kierowali sternicy Wielkiej Brytanji, Francji i innych narodów. Wystarczy przeczytać list do sjonistów wydany przez rząd francuski. Deklarację skierowano do organizacji sjonistycznej. Organizacja ta istnieje przecież od 30 lat i jest powszechnie znana. Deklaracje te merytorycznie uznały sjonizm. Deklaracja Balfoura i nasz program bazylejski całkowicie się pokrywają. Nie uznawanie tej prawdy jest odwróceniem wszystkiego do góry nogami.

Wysoki Kongresie. Wypływają niezliczone problemy, które domagają się omówienia i pogłębienia. W centrum twórczości narodowej stoi chaluc żydowski. Kryzys światowy wielce utrudnił pracę Keren Hajesodu. Musimy nwielokrotnić wysiłki.

Potrzebne nam są łamacze lodu.

Konieczną nam jest bezwzględna pewność, że smutne wypadki nie mogą się już powtórzyć. Sprzyjanie budowie Żydowskiej Siedziby Narodowej nie może się ograniczyć do platonicznych zapewnień. Koniecznem jest sprzyjanie czynami. Również wewnętrznie czekają na nas doniosłe i ciężkie zadania. Potrzeba nam ziemi, łączy się to z działalnością Keren Kajemeth. Ten najstarszy instytut o biblijnej tradycji sprawiedliwości społecznej wymaga gorącego poparcia. Zaprzątać też będzie Waszą uwagę zagadnienie stanu średniego. Kto nie chce się ograniczyć do interesów separatystycznych, lecz ma na oku dobro gospodarstwa narodowego z pewnością nie będzie zaprzeczał, iż drobno- mieszczaństwo jest konieczne dla rozwoju naszej mocy narodowej.

Aby te cele osiągnąć musi nasza organizacja się rozrastać i rozwijać.

Mniej niż kiedykolwiek wolno nam obecnie trwonić siły na spory rodzinne. Zachowując szacunek dla wszelkich uczciwych przekonań oszczędzajmy siły, aby je wydatkować na rozbudowę wspólnej sprawy.

Wysoki Kongresie. Z wieloletnich walk, jakie staczał sjonizm musieliśmy wyciągnąć naukę, że droga wiodąca do powodzenia jest nader trudna. Mówi się niekiedy o dobrych starych czasach, które leżą daleko poza nami i wydają się nam być utraconym rajem. Gdybyśmy bliżej znali ten okres, nie chcielibyśmy powracać. Jedno jednak należy teraz powiedzieć:

nie wolno nam tracić otuchy.

Entuzjazm sjonistyczny winien przełamywać wszelkie zwątpienia. Uczucie ubolewania niema miejsca w walce narodowej, najmniej zaś odpowiada temu kto szuka drogi do przyszłości. Tam, gdzie pulsuje intensywne życie narodowe niepodobna uniknąć gwałtownych starć „a la guere comme a la guerre". Zasada ta obowiązuje nas również. Żadne trudności nie powstrzymają nas w walce o ideał,

w walce inteligencji i pracy, która jest najlepszym środkiem wiodącym do zwycięstwa

Walka ta doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. Można to nazwać optymizmem. W tym optymiźmie tkwi tajemnica istnienia naszego narodu. Zwątpienie i sjonizm są sprzecznemi pojęciami.

Hasłem naszem jest „kadimah".

Mam zaszczyt otworzyć XVII Kongres Sjonistyczny.

• • •

Pełny tekst mowy prez. Weizmanna podamy w numerze jutrzejszym.

—oOo—

LISTY KONGRESOWE

Nastroje — Pogłoski — Praca — Koncepcje

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Bazylea, 30 czerwca

W przeciwieństwie do poprzednich kongresów brak narazie w Bazylei owego serdecznego nastroju, jaki zwykle towarzyszy obradom Kongresu Sjonistycznego. Panuje raczej atmosfera skupienia, a poniekąd także pewnego przygnębienia. Dwa kryzysy, ściśle sjonistyczny i gospodarczy, dały się zbyt we znaki... Nie widać bowiem na kongresie tych licznych rzesz gości, którzy wytwarzają właściwy nastrój, a delegaci pogrążeni są w pracach przygotowawczych i zajęci naradami, konferencjami...

W porze obiadowej, w pobliskiej kawiarni niedaleko Mustermesse zbierają się delegaci i tu rozwiązują się na chwilę języki, krążą pogłoski, powstają koncepcje, przeważnie krótkotrwałe, a czasem pojawi się jakiś dowcip. Przy stole siedzi Bialik, Glücksohn i ponury Usyszkin. Jakoś nie klei się rozmowa. Bialik zapowiada rychły wyjazd z Bazylei, Usyszkin wciąż powtarza, że obawia się, iż wszystko pozostanie po staremu, a tylko Glücksohn jest ożywiony, właśnie wraca z konferencji ogólnych sjonistów, a pracuje ramię przy ramieniu z Dr. Schwarzbartem z Krakowa. Ale i tu brak owego zwyczajnego nastroju towarzyszącego kongresowi. Jakby ciężka chmura zawisła nad Mustermesse, wszyscy pytają się co będzie, czy znajdzie się wyjście i jakie?

Nastrój zaś niepewności i niepokoju pogłębia jeszcze fakt, że nikt nie wie, gdzie znajduje się Weizmann, nikt nie wie kiedy przybędzie, nikt poza trzeba czterema jednostkami nie zna treści jego przemówienia. Mówią, że przebywa jeszcze w Wiesbadenie czy też na Rivierze, i twierdzą napewno, że jeśli nawet przybędzie na Kongres i wygłosi przemówienie, to natychmiast po przemówieniu wyjedzie z Bazylei do jakiegoś sanatorjum szwajcarskiego, a miejsce jego pobytu będzie znane znowu trzem lub czterem jednostkom. Pew-

nem jest, że Weizmann złoży definitywnie swój urząd. Ale wcale nie jest pewnem, czy nie przyjmie go z powrotem. Wszystko zależy tu od stanowiska ogólnych sjonistów, którzy są prawdziwym języczkiem u wagi. Lewica bowiem, choć ma rozmaite zastrzeżenia, będzie głosowała za Weizmannem. Rewizjoniści złośliwie głoszą, że gdyby dziś na czele rządu angielskiego stał Baldwin, a nie MacDonald, toby lewica była rewizjonistyczna. Mogłaby bowiem w ten sposób pomóc swemu towarzyszowi z drugiej Międzynarodówki w walce z rządem konserwatywnym. Przywódcy lewicy odpierają oczywiście ten zarzut, wskazując na realizm polityczny swej koncepcji proweizmanowskiej, ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że i Usyszkin i Glücksohn mają pełne zrozumienie dla rzeczywistości palestyńskiej, a jednak domagają się skończenia ze systemem Weizmanna. Toczą się zaś dyskusje o Weizmannie, a tymczasem wcale nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy Weizmann przy uzyskaniu większości zgodziłby się na ponowne objęcie prezydentury. Wtajemniczeni twierdzą, że Weizmann wprawdzie natychmiast wyjedzie z Bazylei, ale swoim przyjaciołom zostawi swój dokładny adres, by go można na czas odszukać, ale to wcale nie jest pewne. Podobnie jak mało prawdopodobieństwa przedstawia ewentualna większość proweizmannowska. Rewizjoniści i duża część Mizrachi zajmują stanowisko konsekwentnej opozycji. Ogólni sjoniści, organizowani przez Dra Schwarzbarta, występują również przeciwko Weizmannowi.

Trzeba zaś przyznać, że inicjatywa sjonistów Małopolski zachodniej spotkała się w Bazylei z silnym odźwiękiem. Wystarczy wskazać, że na konferencji ogólnych sjonistów zjawili się wszyscy niemal przywódcy sjonistyczni z Sokolowem, Najdiczem i Brodetzkim na czele. Gdyby akcja przygotowawcza do tej konferencji odbywała się wcześniej, to niewątpliwie na kongresie pojawiłaby się już silna, skonsolidowana grupa ogólno-sjonistyczna, któraby mogła wywrzeć decydujący wpływ na przebieg Kongresu. Niewiadomo narazie, jaki będzie wynik inicjatywy Dra Schwarzbarta. Praca jego jest niewątpliwie trudna wobec rozbieżności zdań panujących w obozie ogólno-sjonistycznym. Ale co nas w tej chwili szczególnie interesuje, to kwestja stanowiska grup zjednoczonych z inicjatywy Dra Schwarzbarta wobec przyszłego kierownictwa. Na konferencji, o której wyżej wspominaliśmy, coraz silniej odzywały się głosy za stworzeniem wielkiej koalicji wszystkich ugrupowań, za ogłoszeniem „Burgfrieden“ na przeciąg dwóch lat celem rozpoczęcia rozległej pracy. Chodzi głównie o stworzenie linji wytycznej programu, któryby mógł skupić wszystkie ugrupowania i najwybitniejsze osoby ruchu sjonistycznego.

Czy taka koncepcja jest realna i ma widoki urzeczywistnienia? Trudno dziś przewidzieć. Jedno jest pewne, że atmosfera bojowa, jaka towarzyszyła wyborom, mocno jest dziś przyciszona. Ciężkie i trudne zagadnienia robią swoje, a wszyscy zdają sobie sprawę, że jednak nie o hasła głównie chodzi, lecz o możność realnej pracy. To też mniej niż zwykle plotek i pogłosek krąży dookoła kongresu, mniej „bomb“ sensacyjnych wybucha, chociaż niektórzy zapowiadają niejedną sensację. Mówią np., że treść przemówienia Weizmanna będzie zależała od wyniku jakichś rokowań toczących się między Weizmannem a specjalnym wysłannikiem rządu brytyjskiego. Mówią, że Dr. Eder, doniedawna przeciwnik Weizmanna, pracuje dziś na rzecz Weizmanna pod wpływem dość wybitnej wskazówki, jaką otrzymał z bardzo oficjalnych sfer londyńskich. Mówią też, że rewizjoniści mają gotowy plan i koncepcję, na którą mogą się i lewicowcy zgodzić. Ile w tem jest prawdy, trudno chwilowo powiedzieć. Może po otwarciu Kongresu okaże się, która koncepcja jest żywotna i ma rację bytu, a które jest tylko efemerydą, jedną z wielu towarzyszących zawsze Kongresowi sjonistycznemu. **P. N.**

„Journal de Genève“ o Kongresie

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 1 lipca

Dzisiejszy artykuł wstępny „Journal de Geneve“ pt. „Parlament Izraela — pióra czołowego publicysty tego dziennika, Williama Martina, — wskazuje na to, że rozpatrywanie sjonizmu tylko z punktu widzenia jego stosunku do Palestyny, do Anglji i do Arabów jest zapoznawaniem jego właściwej istoty. „Ruch sjonistyczny ma oczywiście w pierwszym rzędzie na celu powrót Żydów do Palestyny, ale jest on równocześnie ruchem zespalającym Żydów całego świata“. Omawiając zadanie Egzekutywy Sjonistycznej, uwypukla autor trojaki charakter ruchu sjonistycznego. „Jest to przedewszystkiem wielki narodowy ruch wyzwoleńczy przedstawiający się jako jedno z najpotężniejszych zjawisk naszej epoki. Kilkadziesiąt lat temu znaliśmy wszyscy Żyda ukrywającego swoje pochodzenie i musieliśmy — nie chcąc popełnić grubego nietaktu — wystrzegać się przed wypowiedzeniem słowa „Żyd“ w jego obecności. Za naszych czasów ten typ Żyda już prawie nie istnieje. Wyszedł z mody. Dziś przyznaje się Żyd do swojego pochodzenia i podkreśla je. Jest dumnym z powodu swojej przynależności do starej rasy, która przyczyniła się do postępu ludzkości w prawie wszystkich dziedzinach życia. Żyd chwali się tem, że jest Żydem“. Jako drugi rys sjonizmu podkreśla autor jego charakter „państwa międzynarodowego w zalążku, mającego swój rząd, swój parlament, swoje wybory i swoje własne życie polityczne“. Dopiero w trzecim rzędzie stoi aspekt palestyński sjonizmu, którego najbardziej uwagi godnym objawem jest duch poświęcania i entuzjazmu ożywiający kolonistów (chaluców) palestyńskich.

W dalszym ciągu artykułu przedstawia Wilhelm Martin w sposób pobieżny ale dosyć trafny wewnętrzne walki w łonie Organizacji Sjonistycznej zaostrzone w ostatnich latach z powodu rozruchów w Palestynie, chwiejnego stanowiska w Anglji i ogólnego kryzysu gospodarczego. Wymienia przy tem zasługi i zalety Weizmanna oraz zarzuty stawiane mu przez rewizjonistów i inne grupy opozycyjne. „Nie naszą jest rzeczą“ zauważa autor „mieszać się do wewnętrznej polityki żydowskiej i stwierdzać, która z dwóch stron ma słuszność. Wiemy tylko jedno, że rola opozycji jest znacznie łatwiejsza, niż rola rządzącej Egzekutywy. Szef rewizjonistów Żabotyński działa z wielkim talentem w dziedzinie bezwzględnego ideału. Weizmann pracuje w dziedzinie rzeczywistości i względności“. Trudno jest przewidzieć, jaki obrót weźmie Kongres, czy Weizmann zostanie na czele ruchu, czy też — co się wydaje prawdopodobnem — wybrane zostanie nowe kierownictwo. „Wątpimy jednak bardzo“ powiada Martin „czy w obecnych warunkach następca Weizmanna, choćby nim był nawet sam Żabotyński, będzie mógł osiągnąć coś więcej u Anglików i dokonać rzeczy innych, niż Weizmann“.

Autor kończy temi, bardzo znamiennemi słowy: „Jednego błędu nie powinien w każdym razie popełnić świat chrześcijański: Sądzić, że go to wszystko nic nie obchodzi. W środkowej i wschodniej Europie żyją miljony wynędzniałych i zrozpaczonych Żydów, których powstrzymuje tylko ideał sjonistyczny przed stoczeniem się w przepaść bolszewizmu. Temu, pełnemu żaru narodowi potrzebna jest wiara. Żydzi zabrali się do odbudowy świątyni jerozolimskiej. Obawiamy się, że skoro nie pozwoli im się na dalszą pracę, to gotowi pójść na Czerwony Plac i złożyć pokłon przed grobem Lenina“. **K-y.**

Senzacyjny wywiad z Bialikiem

Bazylea. (ŻAT) Redaktor „Togu“ nowojorskiego p. J. Margoszes przed otwarciem kongresu miał dłuższą rozmowę z Chaimem Nachmanem Bialikiem, który oświadczył, że zabawi w Bazylei zaledwie parę dni, później zaś wyjedzie do Karlsbadu.

Zbyt jestem rozgoryczony — oświadczył Ch. N. Bialik — abym mógł przemawiać na kongresie. Uważam, że **cała polityka sjonistyczna ostatniego okresu była wielkim, historycznym błędem kierownictwa, które wszystkie swe wysiłki skoncentrowało dookoła Anglii zamiast przerzucić punkt ciężkości na pracę wśród narodu żydowskiego.** Zdobądźmy wpierw naród żydowski, później zdobędziemy też Anglję. Jeśli chcemy dalej kroczyć po starej drodze, wówczas za 5 lat nie będziemy mieli do kogo przemawiać. Gdybyśmy wszystkie nasze wysiłki skierowali głównie na utworzenie silnego ruchu kulturalnego na całej rozciągłości żydowskiego frontu na całym świecie, wówczas mielibyśmy w ciągu lat 20 odpowiednio przygotowaną społeczność żydowską. Co zajdzie w międzyczasie w Palestynie pod względem politycznym, nie jest wcale najważniejszem. **Cała polityka sjonistyczna winna ulec zmianie.** Zarówno młodzież jak i starsza generacja winna być zdobyta dla kultury żydowskiej. Sjonizm winien się stać wychowawczym ruchem światowym. Pozostawmy narazie Anglję w spokoju.

W związku z tym wywiadem przedstawiciel ŻAT'nej dowiaduje się, że opinje wypowiedziane przez Ch. N. Bialika podziela również znaczna grupa sjonistów i członków Agencji, która zamierza natychmiast po kongresie poświęcić się całkowicie masowemu ruchowi wychowawczemu, który uznają za rzecz donioślejszą, niż akcję polityczną. **Grupa ta pragnie ożywić dawne hasło: Wprzód zdobycie narodu (Kibusz-Haam) później zaś zdobycie ziemi (Kibusz-Haarec).**

ECHA ZE ŚWIATA.

Nowa ekspedycja na Himalaje

Z Londynu wyruszyła nowa ekspedycja dla zbadania pasma górskiego Kamet w Himalajach. Na czele ekspedycji stoi M. Smythe, który swego czasu należał do ekspedycji na Kandżenczunga. Będzie to piąta z rzędu próba zdobycia szczytu wysokiego na 25.000 stóp. Ostatnia ekspedycja, mając jeszcze 2.000 stóp do wierzchołka, musiała zawrócić, dając za wygraną. Najwyższym szczytem w Himalajach, do którego dotychczas dotarto, jest Jonsong, wysokości 24,000 stóp. Do ekspedycji Smyth'a należą tylko ludzie, którzy nie przekroczyli 30-go roku życia. Jak właśnie donoszą pisma, ekspedycja himalajska zdołała dostać się na wierzchołek Mount Kamet, którego wysokość dosięga 8.482 m. Jest to po najwyższym szczycie na ziemi Mont Everest, wysokości 8.840 metrów.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTKI FILMOWEJ

W tych dniach odebrała sobie życie w Berlinie wdowa po zmarłym niedawno niemieckim inżynierze filmowym, Lupu Pick'u, Edith Pick-Posca. Jak wynika z pozostawionych listów, dokonała ona samobójstwa z rozpaczy po utracie ukochanego męża. Edith Posca występowała niejednokrotnie jako artystka filmowa. Grała między innemi główną rolę w najważniejszym filmie Lupu Picka „Skorupy“, będącym jedną z pierwszych prób filmu bez tytułu. W ostatnich latach wycofała się całkowicie ze świata filmowego.

WŁOSKI MINISTER LOTNICTWA W OPAŁACH

Włoski minister lotnictwa Balbo miał w tych dniach przykry wypadek lotniczy, który omal nie przypłacił życiem. W locie powrotnym z podróży inspekcyjnej na przestrzeni 8000 klm., z osad włoskich na morzu Egejskiem i kolonji śródziemnomorskich, samolot ministra wskutek defektu motoru musiał opaść na otwarte wzburzone morze, w odległości około 60 km. na północny wschód od Palermo. Przez pięć godzin był minister wraz z załogą miotany przez fale wzburzonego żywiołu. Na szczęście ukazał się parowiec pasażerski „Citta di Tunisi“, który wyratował rozbitków.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z działalności krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Kraków, 3 lipca.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie, przy licznym udziale członków. Przewodniczący prezes Izby p. Epstein otwierając posiedzenie przedstawił Izbie nowego radcę w osobie p. Jana Bortnika, dyrektora Banku Hipotecznego i prezesa Krakowskiego Związku Banków, który wszedł w skład członków Izby w miejsce dyr. Ungara. Następnie wiceprezes Kwiatkowski złożył

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI BIURA IZBY

za czas od ostatniego plenarnego zebrania, tj. od 30 marca br. W czasie tym Izba ustosunkowała się do mającego się wprowadzić zryczałtowania podatku przemysłowego, dalej przystąpiła do opracowania nowych stawek średniej zyskowności dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rok 1931, w uwzględnieniu znacznej zniżki efektywnych zarobków. Podjęto prace około zorganizowania Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. Izba podjęła kroki celem możności wypowiedzenia się nad projektem ustawy o umowach zbiorowych w razie, gdyby sprawa miała być aktualna itd. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało Izbie do zaopinjowania oryginalny projekt rozporządzenia Prezydjum Rady Ministerów o dostawach i robotach publicznych. Projekt ten był przemiotem badań porównawczych na sekcji przemysłowej, a następnie na sekcji handlowej Izby, przyczem uzgodniono redakcję poprawek i zmian do projektu rządowego. Biuro Izby opracowało sprawozdanie z działalności i obrad publicznych Izby w r. 1930. Druk tego sprawozdania, obrazującego wszechstronną i intensywną działalność Izby, zostanie niebawem ukończony. W okresie sprawozdawczym przedłożyła Izba Ministerstwu Przemysłu i Handlu obszernie opracowane i umotywowane wnioski co do projektowanych zmian niektórych stawek nowej taryfy celnej itd.

Sprawozdanie powyższe przyjęła Izba jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości, poczem prezes Epstein w dłuższem przemówieniu podkreślił, że Izba dążyła i zawsze będzie dążyć do tego, aby

KRAKOWOWI ZAPEWNIĆ NALEŻNE MU STANOWISKO

w życiu gospodarczem mimo wielu napotykanych przeszkód. W swoim czasie Izba krakowska opracowała i ogłosiła drukiem elaborat dotyczący podziału administracyjnego państwa. Z zagadnieniem tem wystąpił obecnie rząd. Projekt rządowy przewiduje odłączenie od okręgu Izby krakowskiej części niektórych powiatów o dużych dla nas walorach gospodarczych, dając nam w zamian inne terytorja. Przeciwko temu będziemy się bronić chociaż wynik dotyczącej akcji leży poza sferami naszej kompetencji. Odnośnie do działalności Izby w roku ubiegłym prezes Epstein zauważa, że była ona wszechstronna i głęboko ujmowała każdy problem gospodarczy, jednak wobec wytworzonej sytuacji ograniczała się niemal wyłącznie do obrony praw i interesów przemysłu i handlu.

Następnie dyrektor Izby inż. Mianowski przedstawił plenarnemu zebraniu

POSTULATY W ZAKRESIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO,

które zostaną ponownie przedłożone czynnikom rządowym. Izba jest świadomą granic, jakie ich zrealizowaniu zakreślają państwowe i gospodarcze warunki chwili bieżącej, niemniej jednak uważa za konieczne, podobnie jak w roku ubiegłym, dać wyraz trwającym potrzebom życia gospodarczego, w obrębie województwa krakowskiego, **by w miarę odpowiedniego układu stosunków stać się one mogły punktem wyjścia dla pracy, zmierzającej do ulżenia życiu gospodarczemu w Państwie.**

W dyskusji radca Rąb domagał się wysunięcia postulatu budowy linji kolejowej Rzeszów—Rozwadów, a radca Adelman podniósł konieczność uruchomienia biura informacyjno- turystycznego na głównym dworcu kolejowym, otwarcia dworca zachodniego również dla pociągów przyjeżdżających, radca Steinberg domagał się uproszczenia sprawy dostawy wagonów kolejowych, radcy Fromowicz i Rosenblum żądali sprawniejszego doręczania korespondencyj na peryferjach miasta, radca Fic prosił prezydjum Izby o interwencję w kierunku reaktywowania urzędu pocztowego Nr. 2 w Rzeszowie, oraz poprawy funkcjonowania telefonów w tem mieście. Poruszone sprawy zostaną uwzględnione w postulatach Izby, podobnie jak i przyjęty jednomyślnie wniosek prezesa Epsteina, by domagać się wyzyskania pociągów pospiesznych do przesyłek pocztowych zagranicznych.

Po referacie dr. Marciniaka przyjęto poprawki sekcyj Izby do projektu rozporządzenia Rady Ministrów o robotach i dostawach dla Skarbu Państwa, poczem r. inż. Rauch referował opinję Izby w sprawie też do projektu nowej ustawy elektrycznej. Omawiając szczegółowo jedną z pierwszych tez referent uzasadniał w sposób przekonywujący że poddanie gospodarki elektryfikacyjnej kompetencji Ministerstwa Robót Publicznych jest w naszych warunkach zbędnem, zaś jedynie powołanem do prowadzenia tych agend byłoby Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nowa ustawa powinna być wyposażona natychmiast rozporządzeniami wykonawczemi, nie budzącemi żadnych wątpliwości i ułatwiającemi ekspanzywną działalność Zakładom elektrycznym Izba uznała stanowisko inż. Raucha za słuszne, poczem uchwaliła en bloc regulamin dla komisji rewizyjnej Izby, przedstawiony przez radcę dr. Zimmermanna.

Wkońcu odczytano wnioski r. Dembitzera, dogające się przedłużenia terminu zapłaty podatków rozłożonych na raty do dni trzech, sprawniejszego załatwiania płatników podatku przemysłowego tak w I-ym, jak i II-gim urzędzie skarbowym w Krakowie, wstrzymania egzekucyj podatkowych do czasu załatwienia podań o umorzenie zaległych podatków, uwzględniania przez Magistrat rekursów, dotyczących nadmiernych podatków lokatorskich, oraz stosowania ulg przy płaceniu tychże, dalej obniżenia cen za wypożyczenie gazomierza i zniesienia kaucji za gazomierz, wydawania przez Dyrekcję poczty miesięcznych dodatkowych spisów nowych abonentów telefonicznych, oraz udzielania płatnikom podatku przemysłowego i dochodowego wyjaśnień w Izbie skarbowej, jakie mają zaległości. Wniosek r. Rosenbluma domagał się jednolitego stosowania stawek celnych. Co do wszystkich poruszonych wniosków prezydjum Izby wdroży odpowiednie starania.

Wobec wyczerpania porządku dziennego prezes Epstein zamknął posiedzenie zaznaczając, że w **sytuacji gospodarczej daje się zauważyć pewne odprężenie, co daje nadzieję, iż w niedługiej przyszłości stosunki ulegną wyraźnej poprawie.**

Wiedeński Creditanstalt, a koncerny polskie

Wiedeń, 1. lipca

Wbrew zapewnieniom interesowanych czynników, można już dzisiaj bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że los austrjackiego zakładu kredytowego jest przypieczętowany w tym sensie, że wprawdzie uniknięto jawnej niewypłacalności, ale nie zdołano i nie zdoła się już chyba zapobiec stopniowej likwidacji. Początkowo sądzono, że emisja bonów skarbowych w wysokości 150 miljonów szylingów naprawi zło, wyrządzone Creditanstaltowi ze strony kierownictwa. Okazało się, że suma ta jest kroplą w morzu niedoborów, których rozmiarów do dnia dzisiejszego właściwie nikt nie zna z tej prostej przyczyny, ponieważ metody bilansowania pozostawiały dużo do życzenia. Od tygodni siedzą tutaj z ramienia wierzycieli zagranicznych rzeczoznawcy angielscy, by ustalić ostatecznie stosunek aktywów do pasywów. Według ogólnej opinji, odsłonią londyńscy księgowi stan rzeczy, jakiego nie spodziewali się najwięksi nawet pesymiści. O „rekonstrukcji" więc Creditanstaltu w tych warunkach niema chyba mowy.

Że zarówno rząd austrjacki, jak i wierzyciele zagraniczni myślą nie o rekonstrukcji, lecz już tylko o likwidacji, wynika z dwóch faktów. Po pierwsze ustały już zupełnie zabiegi o zdobycie nowych kredytów dla Creditanstaltu, gdyż uznano to za bezcelowe. Powtóre zgodzili się wierzyciele zagraniczni i to pod gwarancją tylko państwową nie wycofywać kredytów tylko przez przeciąg dwóch lat, licząc się z tem, że przez ten czas nowy dyrektor, którego dotychczas jednak nie zdołano jeszcze wyszukać, potrafi zrealizować wszystkie aktywa i zadowolić wszystkich wierzycieli. Ponieważ w okresie popłochu publiczność austrjacka wycofała wszystkie swoje wkładki, ponieważ nowe do kas banku nie napływa ją i trudno spodziewać się, by ten stan rzeczy ulec mógł zmianie, ponieważ wreszcie po dwóch latach wycofane będą także wszystkie wielkie kredyty zagraniczne, przeto umrze Creditanstalt śmiercią powolną z braku krwi ożywczej, tj. kapitału obrotowego. Lekarze zarówno miejscowi w rodzaju b. ministra Spitzmüllera (ustanowionego przez rząd dla ogólnej kontroli), jak i zagraniczni, jak Hengel i Bruins, będą tylko starać się o to, by agonja zbytnio się nie przeciągała, a śmierć nastąpiła w warunkach możliwie łagodnych.

Perspektywa powolnej, ale pewnej likwidacji Creditanstaltu dotyka bezpośrednio nietylko Austrji, ale także wszystkich państw, w których instytut wiedeński finansował (w całości lub części) pewne gałęzie przemysłu. Do państw tych należy także Polska głównie z tytułu przynależności dawnej Galicji do monarchji austrjacko-węgierskiej. Creditanstalt finansował wielką część przemysłu naftowego nawet po objęciu przez firmy francuskie odpowiedzialności i głównej pieczy nad polską produkcją naftową. Przemysł cementowy (Goleszów, Szczakowa), metalowy (Zieleniewski), drzewny (Mundus), browarniczy (browary lwowskie a po części także i okocimskie) znajdowały się w promieniu działania austrjackiego zakładu kredytowego.

Dla zapobieżenia wszelkim fałszywym komentarzom i pogłoskom, wypada dobitnie podkreślić, że Creditanstalt pracowała w Polsce — w przeciwieństwie do innych państw t. zw. sukcesyjnych — nietylko spokojnie i bezpiecznie lecz także z wielkim zyskiem. Kiedy po ujawnieniu pierwszych wiadomości o załamaniu się Austrjackiego Zakładu Kredytowego publicyści i politycy tutejsi zaczęli zastanawiać się nad przyczynami katastrofy i nad sposobami zaradzenia nieszczęściu, zrodziła się teorja, że wielką część winy ponoszą państwa sukcesyjne, w których Creditanstalt inwestował rzekomo bezużytecznie ogromne kapitały, które zatem mają obowiązek przyjść z pomocą finansową zachwianej instytucji wiedeńskiej. Nie naszą rzeczą jest bronić Czechosłowacji, Rumunji lub Jugosławji przed tą wygodną dla Wiednia teorją „winy i kary". Co się tyczy polskich interesów Creditanstaltu, to śmię twierdzić, że i dzisiaj jeszcze interesy te przedstawiają największe aktywa banku rotszyldowskiego. Szczakowa przyniosła 25 procent dywidendy, Goleszów 15 proc., Browary lwowskie 12 proc., Mundus około 8 proc., Zieleniewski 5 proc. Wprawdzie wysuwa się tutaj ciągle argument strat, poniesionych przez Creditanstalt przy finansowaniu polskiej nafty, ale zapomina się przytem, że żale te powinny być skierowane raczej pod adresem Devildera w Paryżu, z którym przecież dyrektorzy wiedeńscy woleli mieć do czynienia bardziej, niż z przemysłowcami polskimi...

Ostatecznie nie jest teraz czas na porachunki i spory. Ważniejszą rzeczą jest dowiedzieć się, co ma się stać z koncernami polskiemi, które dotychczas zasilane były środkami Creditanstaltu i którym — wobec zapoczątkowanego okresu likwidacji wiedeńskiego instytutu finansowego — środki te nadal stąd nie będą dostarczane, przynajmniej nie w tej ilości, by normalne funkcjonowanie tych koncernów można uważać za zapewnione. Wobec klęski bezrobocia, jaka nawiedza nasz kraj, staje się stosunek likwidującego się Austrjackiego Zakładu Kredytowego do jego polskich koncernów sprawą, wymagającą energji i czujności. O ile chodzi o poselstwo polskie w Wiedniu, to spełnia ono na tutejszym odcinku swój obowiązek w całej pełni. (K. W.)

—oSo—

Okólnik w sprawie przedłużania czasu pracy

Wobec dość silnego jeszcze natężenia bezrobocia, główny inspektor pracy, p. M. Klott, rozesłał okólnik do inspektorów pracy wszyst

kich okręgów i obwodów, z zaznaczeniem, że zezwolenia na przedłużanie czasu pracy udzielane będą jedynie w wyjątkowych wypadkach, przedewszystkiem, gdy wśród bezrobotnych okaże się brak wykwalifikowanych specjalistów.

Główny inspektor pracy polecił w swym okólniku, aby zwracano ubiegającym się o pozwolenie na przedłużenie czasu pracy uwagę, iż potrzebę przedłużenia czasu pracy winni oni zastępować w drodze zatrudnienia bezrobotnych. W końcu okólnik poleca inspektorom okręgowym, by nie opinjowali przychylnie podań w tych wypadkach, w których zatrudnienie bezrobotnych objektywnie jest możliwe.

Handel na dworcach kolejowych

Na podstawie nowego rozporządzenia o godzinach uprawiania handlu w obrębie dworców kolejowych, wszystkie kioski dworcowe fryzjernie, umywalnie, bufety itp. mogą być otwierane codziennie najwcześniej na godzinę przed odejściem każdego pociągu pasażerskiego, a powinny być zamykane najpóźniej w godzinę po odejściu takiego pociągu. Jeśli pociąg przybywa na stację końcową, wymienione przedsiębiorstwa mogą być czynne w ciągu godziny po przybyciu pociągu.

W godzinach nocnych od północy do godziny 6 rano mogą być na dworcach kolejowych czynne tylko księgarnie, kioski z gazetami, kantory wymiany pieniędzy, umywalnie, bufety kolejowe, oraz miejsca sprzedaży wyrobów tytoniowych. Wszelkie inne przedsiębiorstwa winny być w tych godzinach nocnych zamknięte, nawet pomimo trwania ruchu kolejowego.

Redukcja godzin pracy a nie robotników

W związku z ostatniemi zatargami na Śląsku, daje się zauważyć charakterystyczny fakt: związki robotnicze żądają przy zachodzącej konieczności zmniejszenia produkcji, redukowania godzin pracy a nie liczby zatrudnionych. Takie dążenie do utrzymania chociażby minimalnego dochodu z pracy własnych rąk, stanowi bezwarunkowo bardzo zdrowy objaw uświadomienia robotników, i inspekcja pracy, która pośredniczyła w zatargach, zawsze popierała takie właśnie stanowisko (PAT).

Urodzaj na owoce

Urodzaj owoców w tym roku zapowiada się dobrze, i o ile nie nastąpi jakiś dotkliwy kataklizm będzie lepszy od zeszłorocznego. Czereśnie, wiśnie, śliwy przedstawiają się zupełnie dobrze, jabłonie w niektórych okolicach nieco słabiej. Ogólna produkcja owoców w Polsce waha się w granicach 140—150 miljonów kg. Produkcja ta pokrywa tylko 1/5 zapotrzebowania naszego rynku. O ile chodzi o gruszki i jabłka, to wystarczają one tylko na lato i jesień. Produkcja owoców zimowych przedstawia się bardzo mizernie wskutek klęski mrozu w r. 1928.

Likwidacja majątku banku handlowego w Łodzi

W dniu 14 czerwca rozpoczął się 40-dniowy termin, wyznaczony dla wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi, na sprawdzanie wierzytelności. W związku z tem wyznaczono na 21 lipca zebranie wszystkich wierzycieli w łódzkim Sądzie Okręgowym, na którym złożone zostanie sprawozdanie o zgłoszonych wierzytelnościach. Wobec tego, że dotychczasowy przebieg wypadków wskazuje, iż podniesienie upadłości nie nastąpi, zrzeszenie wierzycieli polskich podjęło energiczną akcję w kierunku pociągnięcia winowajców do odpowiedzialności karnej, oraz zabezpieczenia wierzytelności na majątku upadłego banku. Zrzeszenie postanowiło zwrócić się do syndyków masy upadłości o wprowadzenie rewidenta na teren banku, celem dokładnego zbadania operacyj tej instytucji za cały czas jej istnienia. W połowie lipca odbędzie się walne zebranie zrzeszenia wierzycieli, które powziąć ma uchwały w sprawie wyznaczenia ostatecznego syndyka, przeprowadzenia przymusowej rejestracji wierzycieli i likwidacji majątku upadłego banku.

Niebywały skandal w świecie artystycznym Berlina

Znany artysta-malarz — pospolitym złodziejem

Sfery artystyczne Berlina poruszone są niezwykłą aferą, której bohaterem jest znany i ceniony berliński artysta malarz Franciszek Heckendorf. W tych dniach do pracowni artysty przybyła policja, która po przeprowadzeniu gruntownej rewizji, aresztowała Heckendorfa i brata jego, Waltera. Obaj stoją pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem.

Tło sensacyjnej afery jest następujące: W styczniu roku bieżącego skradziono z ogrodu willi dyrektora banku Seidla w dzielnicy Geltow drogocenną rzeźbę dłuta znanego rzeźbiarza prof. Kolbego, przedstawiającą nagą dziewczynę. Złodzieje nocą przybyli autem przed willę, przy pomocy specjalnych noży rozcięli żelazne ogrodzenie, poczem, dostawszy się do ogrodu, zerwali rzeźbę z cokołu. Rzeźba ważyła przeszło cetnar, toteż musiało ją wlec do samochodu kilku ludzi. Kradzież zauważono nazajutrz i zawiadomiono o niej policję. Początkowo przypuszczano, że złodzieje ukradli rzeźbę ze względu na wartość bronzu i że sprzedadzą ją jakiemuś handlarzowi metali. Nadaremnie czyniono poszukiwania we wszystkich odlewniach metali. Z biegiem czasu władze śledcze doszły do przekonania, że w kradzież wmieszani są znawcy sztuki i, że zapewne rzeźbę wywieziono zagranicę. Ale i poszukiwania w tym kierunku nie dały żadnego wyniku.

Jak to zwykle w takich razach bywa, do wyświetlenia ciemnej sprawy przyczynił się — czysty przypadek. Pewien znajomy okradzionego bankiera zauważył statuę w ogrodzie pewnego właściciela willi w dzielnicy Wannsee. Zapytany, w jaki sposób wszedł w posiadanie drogocennej rzeźby, oświadczył Bogu ducha winien miłośnik sztuki zgodnie z prawdą, że rzeźbę zakupił za 2.500 marek u malarza Franciszka Heckendorfa. Oczywiście gdy okazało się, że rzeźba pochodzi z kradzieży, ów właściciel willi z Wannsee, natychmiast zwrócił ją prawowitemu właścicielowi. Przeprowadzone śledztwo wykazało niezbicie, że malarz Heckendorf, u którego rzeźba została zakupiona, jest sam sprawcą kradzieży i że ma już na sumieniu kilka podobnych zbrodni. Okazało się mianowicie, że ów mecenas sztuki z Wannsee zakupił już przedtem u Heckendorfa szereg drogocennych dzieł sztuki, m. in. obraz Rembrandta, Liebermanna oraz kilka prawdziwych dywanów. Wszystkie te przedmioty, jak wykazało śledztwo, skradzione zostały podczas włamania do willi znanego fabrykanta p. G. w Baumgartenbrück.

Przesłuchany na policji Heckendorf, przyznał się, że wszystkie te przedmioty otrzymał od brata swego celem dalszego odsprzedania. Poczem przyznał się do popełnienia wraz z bratem kradzieży statuy Kolbego z ogrodu. Śledztwo jest w pełnym toku, przyczem zanosi się na dalsze niemniej sensacyjne rewelacje. Walter Heckendorf, karany już kilkakrotnie za najrozmaitsze przestępstwa, stara się odciążyć swego brata, artystę-malarza. Zdaje się, że złodziejska spółka uprawiała swój proceder już od dłuższego czasu i że zdążyła sprzedać handlarzom i osobom prywatnym bardzo dużo dzieł sztuki, pochodzących z kradzieży.

Następstwa niemieckiej ucieczki kapitałów

„Basler Nachrichten“ podały, że wzmagająca się w ostatnich czasach ucieczka kapitału z Niemiec rozgrywa się nietylko w obrębie Rzeszy, lecz przybiera także w Szwajcarji i Holandji wprost groteskowe formy. Przypływ przeszło 1 miljarda z Niemiec spowodował, iż w Szwajcarji i Holandji nie płaci się już wcale odsetek od kapitału. Jeden z wielkich banków zuryskich oświadczył niedawno niemieckiemu koncernowi przemysłowemu, iż może przyjąć od niego pieniądze jedynie pod warunkiem, że nie będzie płacił odsetek, lecz że przeciwnie, koncern zobowiąże się zapłacić pewne koszty.

Wobec tej sytuacji w ostatnich dniach kapitaliści niemieccy skierowali swój wyemigrowany pieniądz ze Szwajcarji i Holandji do Skandynawji. W Szwecji i Norwegji bowiem stopa procentowa jest o 1 proc. wyższa od szwajcarskiej i holenderskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli kapitał niemiecki będzie przypływał do Skandynawji, to spowoduje i tam obniżenie stopy procentowej do zera.

—ogo—

URUCHOMIONA NA NOWO FABRYKA PE-PE-GE W GRUDZIĄDZU. Fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu otrzymała przed paru dniami znaczne zamówienia z zagranicy, wobec czego przystąpiono częściowo do pracy, zatrudniając na okres 10-dniowy 500 robotników. Obecnie fabryka otrzymała dalsze zamówienia zagraniczne i robotnicy mają już przed sobą 4 tygodniowy okres pracy.

Zarząd fabryki czyni starania, aby w najbliższym czasie uruchomić całą fabrykę, dając zatrudnienie 3 tysiącom robotnikom. Odbywają się w tej sprawie konferencje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Konsorcjum francuskie zabiega również o uzyskanie potrzebnych kredytów na dalszą produkcję.

I giełda się reklamuje...

Jedna z najstarszych i najkonserwatywniejszych instytucyj obrotu pieniężnego, giełda londyńska, t. zw. Stock Exchange, pod naciskiem ciężkich warunków kryzysu obecnego, wyszła ze swej wiekowej rezerwy i wkroczyła na drogę reklamy prasowej. W jasnym i widocznym celu rozszerzenia obrotów i przyciągnięcia klijentów.

W tych dniach bowiem zebranie zarządu giełdy londyńskiej, t. zw. Proprietors of Stock Exchange of London, postanowiło zezwolić zarówno samej instytucji, jak i jej członkom zamieszczać oficjalnie inseraty w prasie codziennej i fachowej. De facto od pewnego już czasu t. zw. kulisa giełdy londyńskiej zamieszczała inseraty w prasie codziennej, osiągając przytem korzystne wyniki w postaci zwiększonych obrotów i transakcyj.

Stock Exchange spodziewa się, iż dzięki akcji inseratowej zdoła zainteresować i przyciągnąć szersze warstwy drobnych kapitalistów, którzy nie orjentują się dobrze w lokacie kapitału, oraz uchronić ich w ten sposób przed oszukańczemi machinacjami pokątnych bankierów i doradców.

Fakt, że giełda i maklerzy, wbrew dotychczasowej tradycji, weszli na drogę kontaktu z prasą i informowania szerszych warstw o wartości papierów, akcyj, obligacyj, o rentowności tych czy innych transakcyj, dowodzi, że depresja obecna w Anglji zmusza do nowatorstwa w metodach działania i do szukania nowych sposobów kontaktu z klijentelą. Or.

ZE SPORTU

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA KRAKOWA

Onegdaj odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowa w klasie C. Wybijali się zawodnicy Makkabi, którzy osiągnęli przygniatającą przewagę w ogólnej punktacji. Zawody zostały rozegrane tylko częściowo, ciąg dalszy odbędzie się w późniejszym terminie. Wyniki były następujące:

200 m.: 1) Jurek (Makkabi) 26.8, 2) Kluska (Legja).

1 500 m.: 1) Czech (Wisła) 4.36.8, 2) Trnka (AZS).

10.000 m.: 1) Reich (Makkabi) 38.09 min.

400 m przez płotki: 1) Jurek (Makkabi) 1.11.3, 2) Hardt (Makkabi).

Skok w dal: 1) Gołda (AZS) 6.16, 2) Jurek (Makkabi).

Pchnięcie kuli: 1) Stil (Makkabi) 9.40 5, 2) Poje (Wisła).

Rzut oszczepem: 1) Gołda (AZS) 40 45.5, 2) Stil (Makkabi).

4x100 m.: 1) Makkabi.

W ogólnej punktacji dotychczasowych konkurencyj o mistrzostwo okręgu **prowadzi Wisła przed Makkabi i AZS.**

—o§o—

KRAKÓW gra w nadchodzącą niedzielę znowu na kilku frontach równocześnie. Na mecz z **Łotwą** jedzie 8 graczy Wisły, na mecz z **Poznaniem** skład: Otfinowski, Zachemski, Skrynkowicz, Seichter, Wilczkiewicz, Mysiak, Riesner, Malczyk, Smoczek, Maurer, Bator, — na mecz z **Częstochową:** Falkowski, Nowak, Piątek, Skwarczewski, Kret, Bajorek, Mitusiński, Prosiński, Joksch, Landman.

WYŚCIGI MOTORZYSTÓW I CYKLISTÓW odbędą się w dn. 4 i 5 bm. na torze KS. Cracovia. Ze względu na swą obsadę będą one niewtpliwie atrakcją sportową Krakowa. W zawodach udział wezmą: **Pusz, Frączkowski i Łazarski.** Sensacją będzie start najlepszych zawodników żydowskich **jak: Kapłan i Mühlstein.**

Warszawa. Polonja—Makkabi warsz. 8:1. **Lwów** Hasmonea—Świteź 2:0. — **Równe.** Hasmonea (Równe)—Sokół 2:1. Kadimah (Równe)—Czarni (Kostopol) 7:0. **Kielce.** Makkabi (Kielce)—Odzież 6:1. — **Katowice.** IFC—06 Katowice 4:4. — **Przemyśl** Polonja—Resovia 5:0. — **Tarnów.** Hakoah (Bielsko)—Tarnovia 0:4. — **Żywiec** Biała Lipnik (Bielsko)—Koszarawa 2:1. **Bielsko.** Hakoah—Soła (Żywiec) 4:2. — **Łódź.** Wisła—Hakoah 5:0.

W TRÓJMECZU BAŁTYCKIM WE WILNIE zwyciężyła po dwudniowych zawodach Polska (126 p.), 2) (111.5 p.), 3) Estonja (97.5 p.)

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE WARSZAWY. 1) AYS (1711 p.), 2) Makkabi (881), 3) Polonja (417) 4) ŻASS (392), 5) Legja (342). Do tej punktacji dochodzą wyniki waterpolowe.

NAJUCH, znany zawodowy tennisista Niemiec (Polak z pochodzenia), gra w nadchodzącą sobotę i niedzielę w meczach pokazowych w Warszawie.

VIENNA zwyciężyła we Wiedniu Bocskay (Debreczyn) 3:0 w meczu o puhar Śr. Europy.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI GŁUCHONIEMYCH odbyły się w Warszawie. Startowało 47 zawodników. Poprawiono 2 rekordy światowe głuchoniemych.

Z TURNIEJU TENNISOWEGO W KATOWICACH na uwagę zasługuje zwycięstwo Lieblinga nad Horainem 6:2, 3:6, 6:4 w półfinale, oraz Hebdy i Nawratila nad Lieblingiem i Wittmanem 6:0, 6:1, 6:1.

WIADOMOSCI Z KRAJU

SĄ JESZCZE WYSOKIE PENSJE...

W okresie wydatnej redukcji pensyj urzędniczych warto przypomnieć, że w b. Kongresówce przy każdym sądzie okręgowym jest wydział hipoteczny z pisarzem hipotecznym na czele. Zarobek tego pisarza w najgorszych miesiącach nie spada poniżej 12,000 zł. miesięcznie. Jest też wielu sędziów- emerytów, którzy są równocześnie notarjuszami. Taki rejent prócz emerytury sędziowskiej (700—1000 zł.) miesięcznie ma dochód z notarjatu, który to dochód nawet w głuchej prowincji nie bywa mniejszy niż 2,000 — 3,000 zł miesięcznie.

10-GROSZÓWKI BANKRUTUJĄ

Z Warszawy donoszą: Onegdaj przestała wychodzić dziesięciogroszówka popołudniowa „Dziś", powstała przed niedawnym czasem z pisma popołudniowego „Przegląd Wieczorny". Jest to już drugie bankructwo 10-groszowego pisma przed paroma dniami zbankrutował 10-groszowy „Rekord Wieczorny".

Przedłużenie traktatu niemiecko-sowieckiego



Ilustracja nasza przedstawia moment podpisania t. zw. układu berlińskiego przez ambasadora niemieckiego w Moskwie Dirksena. Podpisanie paktu nastąpiło w ub. tygodniu w komisarjacie dla spraw zagranicznych Z. S. S. R. w Moskwie.

Jak się odżywiać podczas lata?

Natura daje nam wyraźne wskazówki w czem należy szukać nadewszystko pożywienia w okresie upalnego lata. Obfitość jarzyn i owoców, dojrzewających o tej porze roku, stanowi wskaźnik najlepszy w tym względzie. Bogactwo i urozmaicenie paszy na pastwiskach dla bydła mlekodajnego wpływa na podwyższenie obfitości i pożywności mleka i przetworów mlecznych: masła, sera, śmietany. Mamy tem samem wskazany przez samą naturę gotowy jadłospis, z którego czerpać się da z łatwością.

Najwłaściwszą dietą w porze letniej, zwłaszcza upalnej, jest **odżywianie jarskie:** jarzynami, sałatami, owocami, mlekiem i wodą z dodatkiem cukru i cytryny, czy soków owocowych. Kto jednak nie może, a przynajmniej wmawia sobie, że nie może obejść się bez mięsa, ma w lecie młody drób: kurczęta, nietłuste kaczki, a także ryby rzeczne, oczywiście żywe — śnietych w lecie gotować ani smażyć czy piec nie należy, ze względu na łatwe psucie się ich i wytwarzanie niebezpiecznego rybiego jadu. Posiłki mięsne, czy rybne, także jaja, zatem wszystkie pokarmy azotowe, mogą być jednak spożywane w porze upałów letnich **conajwyżej raz dziennie,** przy obiedzie, nigdy przy kolacji, ani przy rannem śniadaniu. Wszelkie posiłki poza obiadem składać się mogą z pieczywa, masła, mleka, miodu czy marmelad lub galaret owocowych, z jarzyn, sałat i owoców, zarówno surowych, jak i w kompotach, wreszcie z pokarmów mącznych, klusek i kasz, okraszonych masłem.

Za napój **woda, o ile można źródlana, a w** braku dobrej, nadającej się do picia **w surowym** stanie, zakwaszona sokiem cytrynowym i osłodzona cukrem, albo też tylko przegotowana i ostudzona. Możliwie należy **unikać** podczas upałów wszelkich napojów wyskokowych, piwa, wódki, a nawet wina, które nietylko nie gaszą pragnienia, ale podnoszą i tak spotęgowane upałem ciśnienie krwi. Najlepiej chłodzi i gasi pragnienie zimna osłodzona herbata, także lemonjada lub oranżada.

Na ranne śniadanie: herbata czy lekka kawa, mleko, pieczywo, masło, miód; na obiad zupa jarzynowa, bezmięsna, zabielona śmietaną, jedno lekkie danie mięsne czy rybne, duży półmisek sałaty, kilka jarzyn do wyboru, zamiast wszelkich tłustych i ciężkich legumin, owoce we wszelkiej postaci: surowe czy w kompotach: na podwieczorek znów owoce i kawałek chleba z masłem; na wieczerze zsiadłe mleko z kartoflami, danie jarzynowe; kto przywykł do gotowanej kolacji — kluseczki na mleku, kasze, omlety ze świeżą konfiturą, za napój lekka herbata, pieczywo, masło i znów do poduszki trochę owoców. Jadłospis bogaty i urozmaicony, nieprzeciążający żołądka, niedrażniący kanału pokarmowego, a zatem jedynie odpowiedni na porę upalną, kiedy należy wogóle jadać mniej, a nadewszystko rzeczy lekkostrawne.

TRZEBA TYLKO CHCIEĆ..

W jednem z pism warszawskich czytamy: Przed rozpoczęciem onegdajszego ciągnienia dolarówki, licznie zebrana publiczność domagała się od urzędującej komisji sprawdzenia numerów posiadanych premjówek. Wobec licznych zgłoszeń sprawdzono przeszło 30 numerów.

Gdy już przystąpiono do losowania, jedna z obecnych na sali pań, głośno wyrażała niezadowolenie, że nie sprawdzono jej numeru, lecz po wyjaśnieniu przewodniczącego, niemożliwości sprawdzenia wszystkich znajdujących się 1.500.000 numerów, na co potrzebaby było najmniej trzech dni, niezadowolona usiadła i przypatrywała się przebiegowi ciągnienia.

W czasie ciągnienia nagle na sali powstało poruszenie i odezwał się głos „to mój, mój numer!"

Okazało się, że wygrał większą wygraną właśnie numer owej pani, która poniewczasie chciała sprawdzić, czy jej numer znajduje się w kole.

Uszczęśliwiona czemprędzej wyszła z sali, by nie być indagowana przez ciekawych.

5-LETNI CHŁOPIEC ZABIŁ BRATA.

Gajowy majątku Biedronicze powiatu wołkowyskiego, Józef Skibicki, zostawił w mieszkaniu nabity rewolwer. Podczas nieobecności ojca 5-letni syn Skibickiego wyjął rewolwer i począł się nim bawić, powodując wystrzał. Kula ugodziła w 7-letniego Franciszka Lojkę, zabijając go na miejscu.

WIELKIE ARESZTOWANIA KOMUNISTYCZNE W WARSZAWIE

Onegdaj w Warszawie władze policyjne przeprowadziły aresztowania wśród wybitniejszych komunistów, którym udowodniono udział w ostatnich wystąpieniach terorystycznych. Ogółem aresztowano przeszło 100 osób.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Rozpaczliwa sytuacja nauczycielstwa żydowskiego

W prasie ukazał się przed niedawnym czasem komunikat, informujący o wolnych stanowiskach nauczycielskich w państwowych gimnazjach i zakładach kształcenia nauczycieli. Według danych „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P." w państwowem szkolnictwie średniem będzie wolnych od nowego roku szkolnego 369 stanowisk nauczycielskich. W r. 1929 było wolnych stanowisk 230, w r. 1930 — 335, zatem luki w szeregach nauczycieli państwowych szkół średnich powiększają się. Prasa polska w komentarzach swych do powyższych danych wysnuwa wniosek o braku nauczycieli szkół średnich, spowodowanym okolicznością, że wydziały filozoficzne uniwersytetów krajowych opuszcza corocznie tylko niewielka ilość wykwalifikowanych kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Komentarze prasy, stwierdzające „brak nauczycieli", wymagają oświetlenia z punktu widzenia stanu rzeczy, istniejącego wśród żydowskiego nauczycielstwa szkół średnich. Nauczycielstwo żydowskie gnębi klęska bezrobocia, której rozmiary rosną nieustannie. Wedle danych, zebranych w drodze rejestracji przez Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowym Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce, w chwili obecnej liczba bezrobotnych nauczycieli szkół średnich i kandydatów do zawodu nauczycielskiego — Żydów wynosi w Warszawie ok. 80, we Lwowie — 150, w Wilnie — 25, w Łodzi — 20. Pozatem dość znaczna liczba bezrobotnych jest rozproszona w wielu ośrodkach na terenie całego kraju. Wedle przybliżonych obliczeń ogólna liczba bezrobotnych nauczycieli i kandydatów do zawodu nauczycielskiego Żydów przekracza już obecnie 300, nie uwzględniając nowych magistrów filozofji, którzy świeżo ukończyli wydziały humanistyczne, wzgl. matematyczno-przyrodnicze.

Wszyscy ci bezrobotni posiadają wymagane pełne kwalifikacje naukowe (magisterja filozofji, wzgl. doktoraty i t. zw. egzaminy naukowe), a b. wielu posiada również ukończone studja pedagogiczne (dyplomy nauczycielskie).

Wielu z pośród bezrobotnych od kilku już lat nadaremnie poszukuje posady w zawodzie nauczycielskim, do którego przygotowywali się przez wiele lat uciążliwych studjów. Sytuacja materjalna bezrobotnych nauczycieli-Żydów jest rozpaczliwa. Wskutek długotrwałego bezrobocia wzgl. wskutek tego, że ci bezrobotni nie byli jeszcze zatrudnieni, a więc nie podlegali ubezpieczeniu w Z. U. P. U., nie korzystają oni z żadnych zasiłków. W obliczu potęgującego się powszechnego kryzysu i zubożenia społeczeństwa żydowskiego coraz też trudniej o jakikolwiek uboczny zarobek dla bezrobotnych nauczycieli-Żydów, którzy cierpią nędzę i niedostatek.

Przyczyny istnienia mas owego bezrobocia wśród żydowskich nauczycieli szkół średnich w momencie, gdy jednocześnie państwowe szkolnictwo średnie odczuwa brak nauczycieli, a i w prywatnych szkołach polskich nie brak wolnych stanowisk, są znane. Płyną one z faktu kompletnego bojkotu nauczycieli-Żydów przez państwowe władze szkolne oraz przez polskie szkolnictwo prywatne. Statystyka urzędowa (Rocznik Statystyki G. P. S.) wykazuje, iż na 4.669 nauczycieli w państwowych szkołach średnich ogólno-kształcących było Żydów 122, tj. 2.6%, z czego przypada na Galicję 110 (są to przeważnie dawni nauczyciele z czasów zaborczych, w tem znaczna liczba nauczycieli religji mojżeszowej), na Śląsk — 6, na województwa zachodnie — 2, na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego (Kongresówka i Kresy Wschodnie) pracuje w państwowem szkolnictwie średniem aż 2 (dwóch) Żydów. W świetle tych cyfr jasnym się staje fakt, że w żadnej dziedzinie życia w Polsce bojkot żydowskiej inteligencji pracującej nie jest stosowany z taką bezwzględnością, jak w szkolnictwie. W prywatnem szkolnictwie polskiem stosunki są pod tym względem bodaj, że jeszcze gorsze: nauczycieli-Żydów, zatrudnionych w prywatnych szkołach polskich, można policzyć na palcach.

Bojkot stosowany jest przez władze szkolne w całej rozciągłości i w chwili obecnej, gdy — jak o tem świadczą dane z „Dziennika Urzędowego M. W. R. i O. P." — szkoły państwowe odczuwają trudności w obsadzeniu wolnych stanowisk nauczycielskich. — Podania kandydatów-Żydów, ubiegających się o wolne posady w szkołach Państwowych, są z reguły przez Kuratorja okręgów szkolnych załatwiane odmownie, mimo, że kandydaci posiadają wszystkie wymagane kwalifikacje naukowe i zawodowe. Dopuszcza się raczej do nieobsadzenia wakującego stanowiska z wyraźnym uszczerbkiem dla normalnego toku pracy szkolnej, byleby nie angażować nauczycieli-Żydów.

Naskutek bojkotowej polityki władz szkolnych rynek pracy nauczycielstwa żydowskiego ogranicza się wyłącznie do żydowskiego szkolnictwa średniego. Kryzys gospodarczy, potęgujący zubożenie społeczeństwa żydowskiego, powoduje kurczenie się i tego, ścieśnionego obręczą bojkotu, rynku pracy: frekwencja młodzieży w szkołach żydowskich maleje, wskutek czego co rok likwiduje się pewna liczba szkół żydowskich. W r. 1925 było w Polsce 125 żydowskich szkół średnich, obecnie pozostało tylko 107. Nadomiar szkoły żydowskie zatrudniają nietylko Żydów-nauczycieli, czy to ze względu na „samorzutny" oportunizm i serwilizm, czy też dlatego, że często dalekie są od wolności wyboru między żydowskimi a nieżydowskimi nauczycielami. W rezultacie na 1.200 czynnych nauczycieli żydowskich szkół średnich jest już obecnie ponad 300 bezrobotnych, a najbliższe perspektywy każą przewidywać dalszy wzrost bezrobocia.

Doniosłem jest, ażeby w momencie, gdy pewne organa prasowe rozpisują się o „braku nauczycieli", opinja publiczna i młodzież, sposobiąca się do studjów na uniwersyteckich wydziałach filozoficznych, zdawała sobie sprawę z całego bezmiaru niedoli bezrobotnego nauczycielstwa żydowskiego. (ŻAT)

Latająca „Liga Narodów"

Wyprawa „Zeppelina" do bieguna

Wyprawa Zeppelina do bieguna nie jest wyprawą wyłącznie niemiecką. Biorą w niej udział przedstawiciele sześciu krajów Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglji, Rosji, Norwegji i Szwecji, — wszystko wytrawni podróżnicy arktyczni. Jest to mała „latająca Liga Narodów", a jej naukowy dorobek będzie niewątpliwie dorobkiem całej ludzkości.

Przygotowania do śmiałego lotu, którego usiłował przed 3-ma laty niefortunnie dokonać Nobile na swej „Italji", trwają od zimy. Uczeni-specjaliści zakańczają już ustawianie na Zeppelinie czułych instrumentów pomiarowych. Została nawet specjalnie dla lotu biegunowego sporządzona przez prof. Breitfussa z Międzynarodowego Stowarzyszenia Aero-Arktycznego mapa okolic podbiegunowych z dokładnem ustaleniem warunków atmosferycznych w miesiącach lipcu i sierpniu. W drodze wyjątku bowiem „Zeppelin" wyruszy do bieguna nie, jak to dotąd czynili inni badacze Arktyku, na początku lata, lecz dopiero w lipcu. Narazi go to na walkę z gęstą mgłą, ale umożliwi zbadanie większej ilości terenów z powodu największego odpływu lodów w owym czasie.

Załoga „Zeppelina" przygotowuje się do wszelkich ewentualności. Załadowano na wielki sterowiec kilkanaście sanek, małe przenośne kuchenki, wielki zapas żywności, namioty o jaskrawem kolorowem pokryciu, aby były widoczne na białem tle lodowców, ciepłe wełniane ubiory, wiele przyborów technicznych i narzędzi. Wypadek bowiem z „Italją" każe pamiętać o wszelkich niebezpieczeństwach, na jakie podróżnicy są narażeni. Pomimo niebezpieczeństwa (a może właśnie z tego powodu) wraz z 44-ma członkami załogi „Zeppelina" udaje się do bieguna pierwsza niewiasta; jest nią znana dziennikarka angielska, lady Drummond Hay, która już niejednokrotnie brała udział w śmiałych wyprawach i wraz z dr. Eckenerem przeleciała przed dwoma laty Atlantyk.

Uczestnicy wyprawy do bieguna zjeżdżają się już do Friedrichshafen. Prócz załogi z dr. Eckenerem i kapitanem Lehmannem, obsada składa się m. in. z głównych kierowników „Zeppelina" kapitana Wittemanna, Maxa Prussa i Ladewiga, naczelnego mechanika Karola Beurle, trzech kierowników radjostacji. Należą też do niej amerykański kapitan. Edward H. Smith, profesor norweski Harald Sverdrup i wreszcie rosyjski geograf Samojłowicz, który się wsławił ocaleniem załogi „Italji".

Droga, wytknięta przez kierowników biegnie: z Friedrichshafen przez Berlin do Haparandy lub Leningradu (prawdopodobnie do tego ostatniego). Tam nastąpi ostatnie załadowanie benzyny, żywności i .....poczty", poczem sterowiec wyruszy ponad północną Rosją i Finlandją, ponad Białem Morzem do Nowej Ziemi i Ziemi Franciszka Józefa. Tam zostaną zbadane tereny wysp celem przekonania się, jaką przestrzeń obejmują. Sterowiec rozwinie prawdopodobnie szybkość taką, aby w ciągu 140 godzin dotrzeć do bieguna Odległość od Leningradu do Ziemi Franciszka Józefa w linji powietrznej wynosi 1600 mil morskich.

Nie znaczy to, by lot „Zeppelina" był zupełnie bezpieczny, a sukces jego pewny. Dwa poważne niebezpieczeństwa stoją na przeszkodzie. Mgła, która w okresie letnim pokrywa Arktyk, nie jest jeszcze największą przeszkodą, stwierdzono bowiem, że góry lodowe zbyt daleko na północ nie posuwają się, a gdy sterowiec obniży swój lot, będzie mógł dostrzec lodowce i poprzez mgłę. Bardziej natomiast niebezpieczna jest lodowa powłoka, jaka utworzyć się może na sterowcu, okryć śmigła i motory, zaciężyć tak badzo na Zeppelinie", aby go zmusić do niefortunnego lądowania. Przygotowani jednak do tej ewentualności uczestnicy wyprawy pragną i na to znaleźć środek. Prof. Samojłowicz posiada już w tej dziedzinie doświadczenie i zapewnia, że jeśli „Zeppelin" posuwać się będzie na takiej wysokości, na której słabszy mróz (od 10 do 20 stopni) i mniejsza wilgotność (ponad mgłą) ochronią go od utworzenia lodowatej powłoki, nie będzie mu groziło żadne niebezpieczeństwo.

Nowe rozporządzenia

Wyszedł z druku Nr. 57 dziennika ustaw Rz. Pol. z dnia 30 czerwca br., zawierający następujące rozporządzenia ministrów:

Poz. 463 — Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 27 maja 1931 r. o zniesieniu urzędu budowy gmachów państwowych w mieście st. Warszawie.

Poz. 464 — Poczt i Telegrafów z dnia 16 czerwca 1931 r. w sprawie częściowej zmiany i uzupełnienia taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Poz. 465 — Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 193[illegible] r. w sprawie przeniesienia siedziby sądu grodzkiego z Głowna do Strykowa w powiecie brzezińskim w okręgu sądu okręgowego w Łodzi.

Poz. 466 — Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 czerwca 1931 r. w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwach: śląskiem i kieleckiem.

Poz. 467 — Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 22 czerwca 1931 r. o ulgach celnych.

Poz. 468 — Reform Rolnych z dnia 19 czerwca 1921 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o ustaleniu siedzib i właściwości terytorjalnej powiatowych urzędów ziemskich.

RADJO

PIĄTEK, 3 LIPCA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał. Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 14,50 Kom. gosp. 15,25 Feljet. 16 „Kącik krótkofalowy“, 16.10 Komun. krótkofal., 16.15 Gramof. 16.45 Kom. dla rybaków, 16,50 Lekcja j. franc. 17,15 Gramof. 17,35 „Teatr amatorski podstawą kultury teatralnej“ — wygł. p. T. Byrski, 18 Muzyka lekka (Meyerbeer, Różycki, Whiting, Bizet, Kalmann, Brown, Namysłowski). 19 Rozmait. Komun. 19.20 Odczyt pt. „Za wschodnim murem“ — wygł. M. Schöppówna, 19.40 Gramof. 19.55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras., 20.10 Komun. sport. 20.15 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego, 22 Feljet. 22.15 Dod. do Dz. P., 22.20 Komun. sport. i inne, 22,30 Muzyka lekka i tan.

Katowice (408,7) 11.40—15.45 p. Kraków, 15.45 Dla dzieci, 16—18 p. Kraków, 18 Koncert popul. 19 D. c. powieści, 19.15 Rozmait. 19,30 Odczyt, 19,55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20,15 — 23 p. Kraków, 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385,1) 11.58—16,30 p. Kraków, 16,30 Pogadanka, 16,45 Komun. 16.50 p. Kraków, 17,10 Aud. dla chorych, 17,35, 18, 19, 19,20 p. Kraków, 19,35 Skrz. poczt. techn. 19,55 Kom. meteor. 20 p. Kraków, 20.15 — 22,30 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 12.20, 16,30, 21,40, 23,10 Muzyka.
Rzym (441,2) 13,10, 17, 20,10, 21 Muzyka.
Wiedeń (516.4) 15,20, 20,10, 21,15, 22 Muzyka.
Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30, 19, 20,15 Muzyka.
Königswusterhausen (1635) 16, 20, 0.30 Muzyka.

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
	P 1·10	Chrzanów	2·03	Bielsko	3·22	Żywiec	×	Cieszyn	7·02	Zebrzydowice	3·24	Praga, Karlsbad, Marienbad	12·48 Praga, 19·56 Karlsb., 18·18 Marb.	Wiedeń	11·25
Chrzanowa	4·35		5·56		7·40		8·35		9·30		7·47		17·56 Praga, 22·17 Marb.		18·56
Bielska	Z 7·00		8·16		10·03		11·05		11·53		10·16		21·22 Praga		×
Żywca	9·50		11·02		12·50		14·13		15·30		13·40		22·00 Praga		×
Zebrzydowic	12·45		13·41		15·12		×		17·22		15·34		×		×
Pragi	14·00		15·15		16·56		19·48		×		17·21		×		6·10
Karlsbadu	17·25		18·41		20·24		21·37		22·30		22·17		7·50 Praga, 14·40 Karlsb.		6·40
Marienbadu	Z P 20·10		21·19		22·50		×		0·20		22·42		12·00 Marb.		6·40
Wiednia	21·40		23·08		1·00		×		×		×		×		×

Do Chrzanowa lokalne pociągi 15·25, Z16·30, 19·15 Z = dworzec zachodni
Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 5·02, 8·44, P 9·35, 10·15, 15·08, 19·38, 23·45

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
	P 1·10	Szczakowa	2·34	Katowice	3·10	Poznań	12·34	Gdynia	2·05 [1]	Berlin	12·18	Sosnowiec	3·31	Będzin	3·46
	4·35		6·50		7·45		×		×		×		8·24		×
	Z P 5·51		6·58		7·26		×		×		16·14		7·48		8·02
Szczakowej	Z 6·48		7·53		8·21		×		×		×		8·46		9·07
Katowic	7·45		9·07		9·45		×		×		×		10·36		10·51
Sosnowca	Z 11·00		12·27		13·02		20·30		4·57		×		13·41		14·48
Będzina	Z 12·45		13·[illegible]		14·16		×		×		22·26		14·37		14·48
Poznania	Z 13·45		15·14		15·50		2·03		×		×		16·09		16·22
Gdańska	Z 16·30		18·16		19·00		×		×		×		19·24		19·35
Gdyni	Z P 18·00		19·11		19·41		×		×		6·59		20·16		20·27
Berlina	Z P 20·10		21·24		21·52		4·10		1[illegible]·07 [2]		10·25		×		×
	21·40		23·17		23·54		×		×		10·25		×		×
	P 23·10		0·17		0·45		7·03		1[illegible]·11 [8]		×		1·10		1·23

[1] Przyjazd do **Gdańska** 1·03 [2] Gdańsk 10·41 [8] Gdańsk 15·50

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, P 6·41, 7·29, P 9·35, 10·52, P 11·59, 15·08, 15·59, 16·07, P 17·35, 19·30, 20·55, 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
	P 0·10	Częstochowa	2·42	Łódź	5·35	Warszawa	6·32	Kielce	■ 7·03	Radom	×	Będzin	×	Sosnowiec	×
Częstochowy	Z P * 2·40		5·18		8·37		9·30		•• 9·22		×		×		×
Łodzi	Z 8·00		11·26		15·27		17·00		13·21		15·25		12·02		12·08
Warszawy	Z P 14·35		17·09		19·59		20·50		20·16		×		×		×
Kielc	Z 20·20		23·47		4·15		5·05		×		×		23·08		23·14
Radomia	Z 23·45		3·08		6·21		×		5·14		7·01		3·18		2·50
Sosnowca	11·00		×		×		×		17·49		19·57		15·40		15·46
Będzina	13·45		×		×		×		20·55		22·52		×		×
	P 18·00		×		×		×		×		×		20·17		20·23
	0·25		×		×		×		5·14		7·01		3·18		3·24

* Kursuje od 30. V. do 3. X. ■ Kursuje od 15. VI. do 3. VIII ●● Kursuje od 15. V. do 14. VI.
■ ●● = via Częstochowa. P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni
Przyjazd do Krakowa P 1·15, P *3·45, 5·18, 5·55, P 6·30, 8·05, P 9·35, 15·59, P 21·20

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
	0·15	Bochnia	1·18	Tarnów	2·15	Rzeszów	4·15	Lwów	9·10	Lublin	×
Bochni	P 1·45		×		2·56		4·27		7·40		12·40
Tarnowa	*P 4·00		×		5·21		×		×		×
Rzeszowa	P 7·10		7·49		8·24		9·46		12·55		×
Lwowa	7·50		8·54		9·50		11·45		16·13		17·58
Lublina	10·55		11·58		12·54		15·15		19·50		×
	P 12·17		×		13·25		14·51		17·55		×
	12·25		13·12		13·57		×		×		×
	S 14·25		15·37		16·40		×		×		×
	15·25		16·30		17·27		19·25		×		×
S tylko w sobotę	R 16·25		17·45		18·45		×		×		×
	P 17·45		×		18·55		20·20		23·25		×
	19·15		20·20		×		×		×		×
R tylko w dnie robocze	20·40		21·45		22·43		×		×		6·22
	21·25		22·16		23·03		0·53		5·10		×
	23·35		0·32		1·20		×		×		×

Przyjazd do Krakowa: P 0·55 2·10 4·10 5·00 6·15 P 5·36 7·10 9·20 13·25 15·10 16·50 P 17·35 18·43 21·05 P 22·43

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25 Przyjazd do Krakowa 7·45, 16·35

Mogila 6·20, 13·50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16·20 22·22

Kocmyrzów *7·55, *10·20, 13·50, 16·44, *20·20, 22·25 Przyjazd do Krakowa 7·25, 9.40, 12·12, 16·20, 18·52, 22·22 pociąg odchodzący 13·50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17·43) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (3·49) * Motorówka

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki** • 6·32, • 8·10, • 10·07 • 11·15, • 13·02, 13·40, • 15·14, 16·38, • 18·21, • 19·30, 20·05, • 21·55, X 23·20 • — Motorówka

Przyjazd do Krakowa X 0·04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17·03 18·30, 19·08, 20·25, 22·35 X = kursuje w sobotę i niedzielę

Pociąg lokalny do **Chrzanowa** Odjazd 15·25, Z16·30, 19·15

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
Kalwarji	*P 4·15	Kalwarja	5·13	Wadowice	7·41	Sucha	5·51	Rabka	7·00	Nowy Sącz	×	Nowy Targ	7·32	Zakopane	8·13
Wadowic	P 8·15		9·13		×		9·51		11·02		×		11·34		12·15
Suchej	9·50		11·14		12·02		12·15		13·43		16·11		14·30		15·35
Rabki	15·35		16·59		17·41		17·54		19·21		21·44		20·14		21·14
N. Sącza	17·51		19·11		×		20·01		22·32		×		×		×
N. Targu	19·40		21·21		22·04		22·16		23·43		2·05		×		×
Zakopanego	23·55		1·26		×		2·22		4·16		6·40		4·50		5·50

Przyjazd do Krakowa: *P 2·00, 5·10, 6·40, 9·10, 13·35, 19·15, P 21·35
* Kursuje od 30. V. do 3. X.

Pociąg turystyczny Kraków—Krynica odjazd w soboty w dnie przedświąteczne 15·[illegible] przyjazd 19·55; z Krynicy odjazd w niedzielę 18·32 przyjazd do Krakowa 24·02

z Krakowa w kierunku południowo-wschodnim:

Odjazd do	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.	Przyjazd	Godz.
Nowego Sącza	*P 4·00	Nowego-Sącza	7·20	Żegiestowa	8·22	Krynicy-Zdroju	9·06	Jasła	7·49	Iwonicz	8·51	Sanoka	9·51
Żegiestowa	P 7·10		11·24		12·47		13·42		11·31		12·32		13·32
Krynicy	12·25		16·58		18·34		19·31		17·08		18·08		19·07
Jasła	15·25		20·40		×		×		21·25		22·49		0·02
Iwonicza	23·35		4·33		6·01		6·58		4·46		5·48		6·52
Sanoka													

*P pospieszny od 30 V. do 3 X 1931. — **Przyjazd** do Krakowa *P 2·10, 4·10 9·20 13·25 15·10 P 22·43

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 20	LIPIEC 3 Piątek 18 Tamuz 5691	Zachód słońca 19 m. 59

Redukcje i oszczędności w Akademji Umiejętności i Uniwers. Jag.

Jak się dowiadujemy, redukcje i restrykcje finansowe w resorcie min. oświaty, nie ominęły również Pol. Akademji Umiejętności w Krakowie. Kilkanaście sił urzędniczych i podurzędniczych pobierających dotąd pobory z kasy państwowej, ma przejść na etat samej Akademji. Zaznaczyć należy, że na niedawnem posiedzeniu tej najwyższej reprezentacji naukowej, sekretarz generalny prof. dr. Kutrzeba w bardzo jaskrawych barwach odmalował katastrofalną sytuację finansową Akademji, która będąc pozbawiona pewnych dotacyj rządowych, musiała zawiesić działalność wydawniczą w kilku dziedzinach naukowych.

Na Uniw. Jagiellońskim redukcje obejmą cały szereg asystentów i sił pomocniczych. Na wydziale lekarskim wstrzymano kredyty, oraz usunięto 15 asystentów. To samo dotknęło wydziały filozoficzny i rolniczy. Katedry które opróżnione zostały przez śmierć, czy też ustąpienie profesorów, nie będą obsadzone. Dotyczy to między innemi katedry prawa cywilnego, opóźnionej przez śmierć prof. Jaworskiego. Służba uniwersytecka zótsała zredukowana, a niżsi funkcjonarjusze kontraktowi zostali usunięci. W tej sprawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu akademickiego, na którem w bardzo ostry sposób wypowiadano się przeciw tym redukcjom, nakazanym przez ministerstwo.

Zmiany opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 57 z dnia 30 czerwca ukazało się rozporządzenie p. ministra Poczt i Telegrafów w sprawie następujących zmian taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, które weszły w życie z dniem 1 bm.: Wprowadza się miejscowe listy i kartki pocztowe za zniżoną opłatą, a mianowicie: **Listy:** a) prywatne do 20 gramów 15 gr., ponad 20 gramów do 250 gr. 25 gr., ponad 250 gr. do 500 gr. 40 groszy. miejscowe kartki pocztowe: pojedyncze 10 gr., z opłaconą odpowiedzią 20 gr. W obrocie zagranicznym za listy i kartki pocztowe ustala się następujące nowe opłaty: listy: do 20 gr. 60 gr. (dotychczas 50 gr.), za każde dalsze 20 gr. 30 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 20 gr. 50 gr. (dotychczas 40 gr.), za każde dalsze 20 gr. 30 gr. Kartki pocztowe pojedyncze 35 gr. (dotychczas 30 gr), z opłaconą odpowiedzią 70 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier pojedyncze 30 gr. (dotychczas 25 gr.), z opłaconą odpowiedzia 60 gr. Wprowadza się telegramy miejscowe za opłatą po 5 gr. od wyrazu plus 25 gr. opłaty zasadniczej od telegramu. Obniża się opłaty za telegramy listowne „L. T." na: 5 gr. od wyrazu, najmniej 100 gr. plus 25 gr. zasadniczej opłaty. Obniża się telefoniczne opłaty abonamentowe na sieciach, zaliczonych do grupy I. (z ilością do 20 abonentów), a mianowicie: kategorja abonentów I. z 8 na 6 zł., II. z 12 na 10 zł., III. z 16 na 14 Obniża się opłaty abonamentowe towarzyskie: we dwójkę z 6 na 5 zł., we trójkę z 5 na 4, w czwórkę z 4 na 3 zł. Znosi się rozmowy powiatowe za odrębna opłatą. Opłaty za rozmowy na terenie powiatu z wyjątkiem katowickiej sieci okręgowej i warszawskiej podmiejskiej obowiązują jak rozmowy międzymiastowe. Zmienia się stawki za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25—50 klm. ze 100 gr. na 120 gr. i za rozmowy ponad 50—100 klm. ze 160 na 200 gr.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 42, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 38 i Kalwaryjska 27.

Kto wygrał dolarówkę?

Losowanie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji 3-ciej w dniu 1 bm. dało wynik następujący (częściowo przez nas już wczoraj podany):

1 premja 12.000 dol. Nr. 1416283.

2 premje po 3000 dol. Nr 979060, 1095493.

7 premij po 1000 dol. Nr. 1022186, 556991, 1144354, 11030040, 916633, 737621, 1416257.

10 premij po 500 dol. Nr. 1079089, 104987, 425585, 1003546, 727392, 504961, 582790, 1469945, 548913, 2419.

75 premij po 100 dol. Nr. 335999, 914005, 1243828, 1440312, 362407, 1083356, 117518, 1053509, 59947, 209767, 99363, 240709, 69607, 728463, 499667, 718493, 1397682, 584249, 1487187, 1270901, 729644, 272804, 320403, 1486884, 1089565, 448062, 515470, 485008, 1020282, 296155, 92695, 1191518, 168860, 1462857, 833392, 666972, 774350, 750495, 701869, 267016, 133425, 1124463, 1466544, 47877, 85297, 1013715, 677223, 1010215, 1023255, 13746, 541220, 1259873, 1056806, 130797, 139449, 54676, 964848, 1285608, 1257254, 309163, 1364314, 1035011, 1376414, 540996, 932125, 362871, 37777, 169108, 713290, 289610, 449460, 151610, 128421, 857273, 808124.

Aresztowany pod zarzutem zamordowania handlarza żydowskiego

W związku z ohydnym mordem, którego ofiarą padł onegdaj Mendel Bleicher, handlarz bydła z Sędziszowa, aresztowano jako podejrzanego o dokonanie tego czynu Wojciecha Sporysza, który dzierżawił dom zamordowanego. U Sporysza znaleziono w mieszkaniu siekierę oraz miednicę ze śladami krwi. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

—o§o—

— **NA LICZNE ŻYCZENIA** drukujemy w dzisiejszym numerze (na str. 12-tej) ponownie rozkład jazdy kolejowej, ważny od 15 maja br.

—o§o—

— **KU CZCI TEODORA HERZLA.** W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie o godz. 12 w południe uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci błp. Teodora Herzla 27-mą rocznicę jego zgonu.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT".** W uzupełnieniu komunikatu w sprawie freblówki zawiadamiany zainteresowanych rodziców, że z dniem 1 września br. freblówka przy org. Tarbut w Krakowie zostanie przeniesiona do nowego lokalu, składającego się z 3 wielkich i jasnych pokoji na pierwszem piętrze. Prócz tego będzie freblówka dysponowała pięknym ogrodem, znajdującym się w tym samym domu i placem dla zabaw dziecinnych. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat „Tarbutu" przy ul. Starowiślnej 68 codziennie od 10—1 pop.

— **WYCIECZKA DO MOŚCIC.** Celem zapoznania szerokich rzesz rolniczych z urządzeniami i produkcja Państwowej Fabryki Nawozów Sztucznych w Mościcach, krakowski Urząd Wojewódzki organizuje wespół z Małopolskiem T-wem Rolnem wycieczkę wybitniejszych działaczy z pośród włościan, rolników oraz powiatnwych instruktorów rolnych do Mościc w niedzielę dnia 5 bm. Punkt zborny o godz. 10'30 na przystanku w Mościcach. Porządek dzienny obejmuje: 1) zaznajomienie teoretyczne uczestników wycieczki z fabrykacją nawozów sztucznych przez p. min. dyr. Kwiatkowskiego, 2) referat inż. Tymowskiej o działalności nawozów sztucznych produkowanych przez Państwowa Fabrykę Nawozów w Mościcach, 3) zwiedzanie zakładów i 4) zwiedzanie pól doświadczalnych.

— **TRZECIA STACJA AUTOBUSOWA W KRAKOWIE.** Magistrat wydał ostatnio zarządzenie w sprawie utworzenia następnej stacji autobusowej na placu Zgody w dzielnicy XXII. Postój autobusów może odbywać się tylko na pl. św. Ducha, na pl. Zgody i na placu u wylotu ulic Staromostowej i Sokolskiej na Podgórzu. Winni niestosowania się do tego zarządzenia ulegną surowym karom w drodze karno- administracyjnej.

— **AUTOBUS DO LANCKORONY.** Z dniem 1 bm została przez Polski Związek Turystyczny uruchomiona komunikacja autobusowa na linji Kraków—Lanckorona z dworca autobusowego na placu św. Ducha. Cena biletu za przejazd w jedną stronę zł 5. Bliższe dane na dworcu autobusowym w Krakowie pl. św. Ducha tel. 137-17 i w Podgórzu tel. 170-44.

— **STRASZNA ŚMIERĆ PRZY PRACY.** W czasie ścinania drzewa w lesie w Łomnicy zginął przywalony upadającym pniem drzewa Franciszek Kucz. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że denat poniósł śmierć przez własną nieostrożność.

— **UTONĄŁ W STUDNI** 2-letni Kazimierz Gawlik w Skrudzinie pod N. Sączem. Winę nieszczęśliwego wypadku ponoszą rodzice, którzy pozostawili dziecko bez opieki. — W Brzyskach w pow. myślenickim w czasie kąpieli utonął w Wisłoce 11-letni Andrzej Kępiec.

— **ZBRODNICZY ZAMACH NA DRODZE.** Na terenie gminy Mostki pow. nowosądeckiego na drodze z Wolkowic do Nowego Sącza auto prowadzone przez p. Aleksandra Machnickiego natknęło się na położony w poprzek drogi drąg z kolcami do suszenia siana. Jedynie dzięki przytomności umysłu kierowcy nie doszło do katastrofy i skończyło się jedynie na zniszczeniu opon. Dochodzenia w kierunku ujęcia sprawcy uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Okazał się nim Józef Michalak, którego aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo śledczych.

— **NAJECHANY MOTOCYKL.** Na ulicy Starowiślnej obok III Mostu kierowca samochodu Kr. 6291 Józef Selman, zam. Mogilska 112, najechał na motocykl Nr. 5017, prowadzony przez Ksawerego Szermiowskiego zam. w Kobylanach, wskutek czego u motocyklu została złamana oś. Wypadku w ludziach nie było.

— **OBFITY ŁUP ZŁODZIEJA SKLEPOWEGO.** Zawistowska Aniela żona emeryt. urzędnika Magistratu zam. przy ul. Tarłowskiej 8 zgłosiła do policji, eż dnia 1 bm. weszła do sklepu N. Horowitza przy ul. Szewskiej 11, gdzie podczas oglądania materji położyła na ladzie sklepowej swoją otwartą torebkę, z której nieznany sprawca skradł znajdującą się tam kwotę 350 dolarw amer. Dochodzenia w toku.

— **SZOFER UKRADŁ TAKSÓWKĘ.** We środę popołudniu szofer Rudolf Stuligłowa skradł stojącą przed dworcem w Wadowicach autodorożkę marki „Steyr" wartości 8 000 zł na szkodę Kazimierza Zamorskiego z Krakowa. Za sprawcą kradzieży wszczęto pościg.

— **ZŁODZIEJE Z HACZYKIEM.** W nocy z 30 czerwca na 1 bm. dwóch nieznanych sprawców wybiło szybę w oknie składu manufaktury przy ul. św. Gertrudy 16, należącego do Teichmana Hermana i przy pomocy haczyka drucianego wyciągnęli pomiędzy kratkami kilka sztuk surowego jedwabiu. Na widok nadchodzącego szeregowego policji złodzieje zbiegli, pozostawiając na miejscu część wyciągniętej materji. Szkoda nieustalona, dochodzenia w toku.

— **ODZYSKANY ZEGAREK.** Piątkowski Antoni, (lat 19), dnia 1 bm. w południe położył się na Krzemionkach, gdzie zasnął. W czasie snu skradziono mu z kieszeni kamizelki niklowy zegarek, wartości 60 złotych. Sprawcę tej kradzieży ujęto w osobie Zdzisława Nasalika (lat 22), zam. przy ul. Benedykta 5, od którego zegarek odebrano i oddano poszkodowanemu.

— **MUZYKALNY ZŁODZIEJ.** Policja przytrzymała Gruna Majera, wyrobnika, zam. Kalwaryjska 49, za kradzież fletu, wartości 100 zł. na szkodę firmy Muza, przy ul. Grodzka 19.

— **ROWERZYSTA.** Aresztowano Popiołka Stanisława (lat 30), zam. Lenartowicza 5, pomocnika szoferskiego, jako podejrzanego o kradzież roweru, wartości 320 zł. na szkodę Ryzia Rudolfa, zam. przy ul. Kochanowskiego 24.

—o§o—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 27 czerwca br. wynosiła 280,165 osób, co w porównaniu ze stanem z dnia 20 czerwca wykazuje spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 11,883 osoby.

DZIEŃ POLITYCZNY.

GŁÓWNY KOMENDANT PP. USTĘPUJE?

„Robotnik" dowiaduje się — „z kół sanacyjnych", jak pisze, — że główny komendant Policji Państwowej płk. Jagrym Maleszewski ma ustąpić wkrótce z zajmowanego stanowiska. Następcą jego ma być pułkownik żandarmerji Balaban.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ PROCES BRZESKI?

Przed paru tygodniami prasa sygnalizowała zbliżający się termin procesu brzeskiego. Śledztwo w tej sprawie było już zamknięte i prok. Rauze wraz z prok. Grabowskim mieli już przystąpić do sformułowania aktu oskarżenia.

Obecnie w procesie brzeskim nastąpił nowy zwrot, gdyż akty śledztwa zostały przez urząd prokuratorski przesłane z powrotem do sędziego Demanta, a to w celu uzupełnienia śledztwa.

Ponieważ sędzia Demant już 15 lipca ma być na urlopie, sprawa brzeska nie znajdzie się prawdopodobnie tak rychło na wokandzie.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 7. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 117,

Papiery procentowe: 4-proc. Poż. Inwest. 82.50, 5-proc. Poż. Konwers. 45.50

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem małej chęci do zawierania transakcyj. Jedynie z papierów bankowych robiono Bankiem Polskim oraz z papierów procentowych 4-proc. Poż. inwestyc. oraz 5-proc. Poż. Konwers. słabiej. Obroty nikłe. Ruch ospały.

* * *

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez aransakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego mocniejsza. Popyt silnie wzmożony przy małej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.98—9.04, czekii bankowo 8.90—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 7. PAT. **Akcje:** Bank Polski 115, 114.50. Reszta bez notowań. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 46, 6-proc dolarowa 75.50, 10- proc. kolejowa 104, Listy. zast BGK. 8-owe 94 7-owe 83.25.

* * *

Waluty: Dolar 8.95. 8.97. 8.93 **Dewizy:** Belgja 124.35, 124.66, 124.04. Bukareszt 5.32, 5.33 i pół. 5.30 i pół. Gdańsk 173.55. 173.98, 173.12. Londyn 43.41, 43.52, 43.30, Nowy Jork 8.921. 8.941. 8.901, telegr. 8.925, 8.945. 8.905. Paryż 34.94. 35.03. 34.85 Praga 26.44, 26.50. 26.38. Szwajcarja 172.87. 173.30, 172.44, Włochy 46.72. 46.84. 46.60, Wiedeń 125.42, 125.73. 125.11, Berlin 211.84

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 7 1931. Żyto 26 i jedna czw. do 26 i trzy czw., pszenica 27—27 i pół, jęczmień przemiałowy 26 i pół do 27 i pół. owies 28—29, mąka żytnia 41—42. pszenna 44—47. otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół. pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Reszta bez zmiany,. usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 2 7. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.58—169.08. Budapeszt 123.90—124.20. Bukareszt 4.22 i jedna czw do 4.24 i jedna czw. Londyn 34.54 i pięć ósmych do 34.64 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.78 i pół do 27.83 i pół, Praga 21.02 i siedem ósmych do 21.10 i siedem ósmych, Warszawa 79.49—79.77, Zurych 137.50—138, Amerykańskie 701.10—714.10, Niemieckie 168.33—168.93, Argielskie 34.48 i pół do 34.64 i pół, Włoskie 37.22—37.38, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.01—21.13.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.589. Renta lutowa 0.63. Renta koronowa 0.56, Losy Tureckie 12.50. Hipoteczny Lwów 42, Portland Zement 47 i pół, Gal. Karpaty 1.45. Galicja 20 i jedna czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 7 PAT. **Paryż 20.22,** Londyn 25.11. i trzy czw., **Nowy Jork 516.50,** Belgja 71.96 i pół, Włochy 27.04, Berlin 122.58, Wiedeń 72.60, Praga 15.29 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.15.

Kürten zginął na gilotynie

Ostatnie chwile „potwora z Düsseldorfu. — Kürten okazuje skruchę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kolonja 2. 7. (Sch) Na dziedzińcu więzienia państwowego w Kolonji stracono dziś o godz. 6 przez zgilotynowanie Piotra Kuertena, masowego mordercy z Duesseldorfu. Przy egzekucji byli obecni prokurator, obrońca skazańca, przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, kilku uczonych, oraz władze sądowe. Na własne życzenie spędził Kuerten ostatnią noc w towarzystwie trzech duchownych. Zachowywał się zupełnie spokojnie. Do rodzin wszystkich swoich ofiar napisał Kuerten listy, w których wyraził skruchę za dokonane morderstwa i prosił o przebaczenie. Nad ranem przed wykonaniem wyroku Kuerten wyspowiadał się i przyjął komunję. Pod szafotem zapytał go prokurator, czy ma jeszcze jakie życzenie, na co Kuerten odpowiedział ze spokojem i zachowaniem zupełnej świadomości — „nie".

Post i Gatty wylądowali w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 2. 7. (R) Lotnicy amerykańscy Post i Gatty zakończyli wczoraj swój świetny lot naokoło kuli ziemskiej, lądując na lotnisku Rooseveltfield pod Nowym Jorkiem o godz 8.47 wieczór wedle czasu tamtejszego. W przelocie z Edmonton do Nowego Jorku lotnicy zatrzymali się tylko pół godziny w Cleveland (stan Ohio) celem uzupełnienia benzyny. Oblecieli oni kulę ziemską na przestrzeni ponad 16 tysięcy mil w rekordowym czasie 8 dni 15 godzin i 51 minut, przebywając w powietrzu 4 dni, 10 godzin i 8 minut. W chwili ukazania się samolotu „Winne Mae" nad lotniskiem Rooseveltfield rozległy się huraganowe okrzyki powitania dziesięciotysięcznych tłumów ludności, oczekującej na przybycie dzielnych lotników. Nie pomogły silne kordony policji i milicji — tłum przełamał wszelkie zapory i rzucił się na lotników opuszczających aparat. Z trudem tylko zdołano ich uwolnić z kotłowiska ludzkiego i umożliwić im odjazd do Nowego Jorku. Są oni bardzo wyczerpani i potrzebują dłuższego wypoczynku. W ciągu całej podróży spali oni zaledwie 15 godzin.

ROZMAITOŚCI

TRAGEDJA ŻONY ADWOKATA

W luksusowo urządzonem mieszkaniu, w wytwornej dzielnicy wiedeńskiej, znaleziono onegdaj 38-letnią żonę adwokata Elfrydę Andermann i jej 10-letnią córeczkę Ewę, niedające znaku życia z powodu zatrucia gazem świetlnym. Gdy ludzie weszli do mieszkania wypełnionego gazem, była matka już martwa, natomiast dziewczynkę zdołano uratować. Wchodząc do sypialni denatki, jeden z urzędników policyjnych zemdlał, tak że musiało interwenjować pogotowie. Elfryda Andermann, która popełniła samobójstwa przez odkręcenie kurka gazowego, była żoną znanego powszechnie we Wiedniu adwokata dra Dietricha Andermanna, który miał doskonałą praktykę i znakomicie był sytuowany. Dr. Andermann miał zastępstwo pewnej wiedeńskiej firmy bankowej, która ostatnio popadła w trudności płatnicze wskutek czego wydany został rozkaz aresztowania dra A. Żona jego nie mogła przeżyć hańby i postanowiła położyć kres swemu życiu wraz z 10-letnią córeczką. W kołach palestry wiedeńskiej wywołał wypadek ten wstrząsające wrażenie.

—oŝo—

NIEZWYKŁE POBUDKI MORDU

Filipińczyk Gavino Demier stanął w tych dniach przed sądem nowojorskim za zamordowanie swego chlebodawcy, znakomitego lekarza-specjalisty dra Dolly w Nowym Jorku, u którego był zatrudniony, jako służący. Demier powalił swego chlebodawcę uderzeniem drąga, a następnie kulą drewnianą wyrwaną z łóżka zmasakrował czaszkę, leżącego już bez przytomności lekarza Po dokonaniu zbrodni mordercа sam udał się na policję. Przed sądem zeznał on, że zbrodniczego czynu dokonał tylko w tym celu, by przywłaszczyć sobie trochę pieniędzy i pójść na spacer z przyjaciółką. Demier skazany został na śmierć.

Prześladowanie Żydów w Kurdystanie

Jerozolima 2. 7. ŻAT. Grupa uchodźców żydowskich z Kurdystanu, której z narażeniem życia udało się dostać do Palestyny donosi o dalszem prześladowaniu Żydów w Kurdystanie. Z pośród 200 rodzin żydowskich w mieście Hamidloh 5 rodzin wymordowano. Wszystkie domy żydowskie zostały zrabowane, 2 kobiety żydowskie porwano. Agitacja antyżydowska w Kurdystanie jest prowadzona przez pewne koła z Jerozolimy.

„Haam" znowu dozwolony

Jerozolima 2. 7. ŻAT. Rząd palestyński cofnął wydany ostatnio zakaz i zezwolił na wydawanie oganu rewizjonistów w Palestynie „Haam".

—oŝo—

Ostry konflikt między Boliwją a Paragwajem

Assomption 2. 7. PAT. Rząd boliwijski polecił swemu posłowi opuścić Assomption. W związku z tem nieuniknione jest zerwanie stosunków z Paragwajem. Stolica Apostolska i kraje Południowej Ameryki zaofiarowały pośrednictwo w tym konflikcie.

Zatarg Watykanu z rządem włoskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym 2. 7. (R) Watykan przesłał wczoraj rządowi włoskiemu notę w odpowiedzi na ostatnią notę rządu włoskiego. Treść tej noty nie została opublikowana. Jest to już 7 z rzędu nota jaką wymieniono w ostatnich czasach w związku z zatargiem o Akcję Katolicką.

800 ofiar upałów w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 2 .7. (R) Upały w środkowych i zachodnich Stanach Zjednoczonych trwają nadal i pochłaniają w dalszym ciągu setki ofiar. W różnych miejscowościach zanotowano wczoraj ponad 200 nowych wypadków śmierci wskutek udaru słonecznego, tak, że ogólna liczba ofiar śmiertelnych niebywałych upałów osiągnęła już cyfrę 800 osób.

Berlin 2. 7. (Sch) W kopalni węgla „Bergmannsglueck" w Buer przysypały kamienie 2 górników. Obaj ponieśli śmierć.

Anglja proponuje konferencję mocarstw zainteresowanych w planie Younga

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 2. 7. (B) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd angielski zaproponował rządowi francuskiemu zwołanie konferencji wszystkich państw zainteresowanych w planie Younga. Konferencja miałaby się odbyć w Londynie w jak najbliższym czasie.

* * *

Waszyngton 2. 7. (R) Rząd amerykański ostrzegł rząd francuski, że w razie niedojścia do skutku planu Hoovera, Niemcy były zmuszone ogłosić moratorjum dla spłat reparacyjnych.

Paryż. 2. 7. (B) W pałacu Elizejskim odbyła się dziś przed południem rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera. Premjer Laval złożył radzie sprawozdanie z obecnego stanu rokowań francusko-amerykańskich w sprawie inicjatywy Hoovera. Następnie rada zajmowała się wręczonym wczoraj rządowi francuskiemu memorjałem rządu amerykańskiego.

Znowu skandal radjowy w Niemczech

Przemówienie komunistyczne podczas transmisji muzyki tanecznej

Berlin 2. 7. PAT. Podczas transmisji muzyki tanecznej przez stację radjową zachodnio-niemiecką w Kolonji nastąpiła nagle przerwa, gdyż nieznany sprawca włączył się do emisji i rozpoczął wygłaszanie agitacyjnego przemówienia w duchu komunistycznym. Funkcjonowane stacji zostało po pierwszych jego słowach wstrzymane. Dyrekcja stacji zachodnio-niemieckiej stwierdza, że incydent ten nie nastąpił przed mikrofonem stacji radjowej, lecz przez włączenie się do linji, łączącej mikrofon z anteną. Wdrożone śledztwo dotychczas nie doprowadziło do wykrycia sprawcy incydentu.

Wiedeń 2. 7. PAT. Śledztwo w sprawie zamachu na króla albańskiego Zogu zostało ukończone. Prokuratorja wniosie oskarżenie o zbrodnię morderstwa i usiłowanego morderstwa przeciwko du Albańczykom, Gjelossi i Kami. Dochodzenie przeciwko innym 5-ciu Albańczykom, aresztowanym pod zarzutem udziału w zamachu, zostało wstrzymane. Rozprawa sądowa odbędzie się w jesieni.

Zamach bombowy w Paryżu

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Paryż 2. 7. (B) Wczoraj późnym wieczorem dokonano zamachu bombowego na włoskie biuro pośrednictwa pracy przyczem 4 osoby doniosły poważne rany. Dotąd nie zdołano wyśledzić sprawców ani ustalić czy chodzi o zamach polityczny, czy też o zemstę osobistą.

—o§o—

Fala strajków w Hiszpanji

Paryż 2. 7. (B) W kilku miastach hiszpańskich szerzy się epidemja strajków. I tak w Maladze strajk generalny utrzymuje się w dalszym ciągu. W Walencji wybuch strajk piekarzy i tramwajarzy. W Gijon przystąpili do strajku robotnicy portowi. Strajk generalny proklamowano także w Aragon, Castellon i w Melilli.

* * *

Madryt. 2. 7. (R) Rząd hiszpański wydał dekret wprowadzający w Hiszpanji 8-godzinny dzień pracy w myśl konwencji waszyngtońskiej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 2. 7. PAT. W dniu 1 lipca rb. P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie prezesa Rady ministrów Prystora, ministra skarbu Jana Piłsudskiego, szefa kancelarji dra Chełczyńskiego i szefa gabinetu wojskowego plk. Glogowskieg zwiedził wystawę oszczędnościową, mieszczącą się w salach rady miejskiej. Wystawione eksponaty wzbudziły szczególne zainteresowanie pana Prezydenta. Dostojni goście badali gruntownie zarówno cyfry, jak i materjał ilustracyjny.

Kairo 2. 7. (R) Po dyskusji nad mową tronową nowomianowana Izba egipska jednogłośnie wyraziła votum zaufania rządowi Sidky Paszy.

Stambuł 2. 7. PAT. Skutkiem wylewu rzeki Zonguldak w kilku miejscowościach runęło około 50-ciu domów.

Wiedeń 2. 7. PAT. W teatrze „Komödie" odegrana została operetka „Jego cesarska mość prosi". Jedną z głównych ról objął polski artysta filmowy Igo Sym. Krytyka wiedeńska stwierdza, że operetka naogół słaba odniosła sukces dzięki świetnej grze Syma.

Lekka zwyżka dolara w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 2. 7. (Sin) Po wczorajszym dniu który obfitował w pogłoski o strajku kolejarzy i pocztowców nastąpiło dziś pewne uspokojenie. Wprawdzie toczą się jeszcze rokowania poszczególnych związków w sprawie jakiejś akcji, jednakże do jakiejkolwiek akcji w tym miesiącu nie dodzie i **obawa strajku powszechnego została chwilowo zażegnana.** Natomiast w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego nastąpiła w Warszawie niewytłomaczona niczem podwyżka kursu dolara, który półurzedowo w Banku Polskim sprzedawany był po 9'05 zaś na mieście doszedł do 9'12. Obecnie trudno jest wytłomaczyć zwyżkę kursu dolara sytuacją w Niemczech i należy ją raczej zapisać na karb wczorajszych pogłosek i zdenerwowania, które panuje w sferach gospodarczych w związku z temi pogłoskami.

—o§o—

Olbrzymia manifestacja pokojowa w Anglii

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 2. 7. Na dzień 11-go lipca zapowiedziano w Londynie w sali Albert Hall wielką manifestację na rzecz międzynarodowego pokoju. Będzie to największa w swoim rodzaju manifestacja, jaką kiedykolwiek urządzono w Anglji. Udział biorą wszystkie trzy stronnictwa. Zarówno MacDonald jakoteż Baldwin i Lloyd George zabierą głos. Najbardziej może znamienny jest fakt, że przewodnictwo manifestacji objął sędziwy żołnierz, mianowicie marszałek polny sir William Robertson. Manifestacja zwraca się ku przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Olbrzymi pochód demonstracyjny przesunie się z brzegów Tamizy do Albert Hall, manifestując za powszechnem rozbrojeniem.

—o§o—

Akcja terorystyczna w Jugosławji

Białogród 2. 7. PAT. Wczoraj wieczorem na stacji Osiek w wagonie, który dwie godziny przedtem przybył z zagranicy i odprowadzony został na boczny tor, wybuchła bomba. Również wieczorem a także w wagonie przybyłym z zagranicy wybuchła bomba na stacji Ogulin. Wreszcie ubiegłej nocy wydarzył się trzeci wybuch bomby w wagonie, który przybył z zagranicy do Białogrodu i który znajdował się na bocznym torze. Straty są jedynie materjalne stnieje przypuszczenie że chodzi tu o akt demonstracyjny emigrantów-terorystów, których działalność została ujawniona w czasie ostatniego procesu przeciw organizacjom terorystycznym.

RICCARDO MELANI

Rachunek krawcowej

— Tego już nie zapłacę!

— Ależ kochanie, zastanów się, ja...

— Nie, nie zapłacę absolutnie nic i basta. Pracuję tylko na twoje stroje.

— Ależ najukochańszy, za każdym razem, gdy sobie kazałam uszyć nową suknię, pytałam o twoją zgodę, której udzielałeś!

— No, przecież nie mogłem wiedzieć, że twoje suknie tyle kosztować będą, co samochód.

— Przesadzasz.

— Tak, przesadzam. A to co jest? — I począł przed oczyma bliskiej płaczu żony wymachiwać małym, niewinnie wyglądającym kawałkiem papieru: dopiero co otrzymanym rachunkiem krawcowej. Po tem nerwowym krokiem przebiegał pokój; twarz mu nabrzmiała, zaciskał pięści, jakgdyby chciał się rzucić na niewidocznego wroga, miotał oczyma na wszystkie strony, jak buldog Bobby, który się przyglądał tej scenie.

— Franciszn, uspokój się. Cóż ja poradzę, że rachunek wydaje ci się trochę za wysoki?

— Wydaje się, śmiesz jeszcze mówić wydaje się? Taka suma? To dobre dla miljonera!

— Dość już mam tego. Dość znosiłam twej złości i próbowałam się usprawiedliwiać. Przebrała się miarka. Oddaj mi ten rachunek. Ja go zapłacę. Sprzedam klejnoty, sprzedam Bobba. Nie masz dla mnie serca, nigdy nie miałeś.

— Ale...

— Nie, nie kochasz mnie już i nigdy mnie nie kochałeś — Ukryła twarz w dłoniach i zaczęła płakać.

— Chcesz ze mną zerwać. Ja też już nie mogę znieść tego życia, nie mogę..

— Ależ, na Boga, zrozum mnie Nie byłem na taką sumę przygotowany To padło na mnie, jak grom z jasnego nieba. Siedemdziesiąt pięć tysięcy lirów...

— Ile? Co ty mówisz?

— Siedemdziesiat pięć tysięcy!

— Rozwinął rachunek przed jej zapłakanemi oczyma Ona spoglądała to na rachunek, to na niego.

— Tak, masz racje: siedemdziesiąt pięć tysięcy. Tego wcale nie wiedziałam. Siedemdziesiat pięć tysięcy? To niemożliwe, to musi być omyłka. Pozwól.. Nie, rachunek jest dobrze do mnie adresowany. Może błąd w dodawaniu. Daj, chcę to dokładnie przeliczyć.

— Proszę, proszę — Obydwoje poczęli się pilnie przypatrywać suchym kolumnom cyfr. Nagle żona podskoczyła i radośnie wykrzyknęła:

— No, kto miał racje? Błąd, wielki błąd. Przecinek stoi na niewłaściwem miejscu.

Mężowi serce zabiło.

— Tak, tak widzę!

— O jedno zero za dużo, jedno zero Więc nie siedemdziesiąt pięć tysięcy, ale siedem tysięcy pięćset.

— Rzeczywiście, rzeczywiście Tak napewno, niewątpliwie 7.500! Jedno małe zero, jedno zero

— Zdaje ci się, że rachunek jest zbyt wielki?

— Zbyt wielki? Ależ kochanie, co znaczy 7.500 lirów?

— Czy jeszcze twierdzisz, że cię rujnuję?

— No, przestań dziecku. Powiedziałem to, nie panując nad sobą 7.500! Słuchaj, zato, że jesteś taka rozsądna, daję ci czek na 10 tysięcy. Na drobne potrzeby. Zgoda?

— Byłeś dla mnie taki niedobry.

— To wskutek strachu, jakiego mi te 75.000 napędziły.

— Nie mów o tem. To już minęło.

Zamilkli w płomiennym pocałunku.

— — — — — — — — — — —

Po kilku godzinach w tym samym pokoju.

— No jak ci się powodzi. Jak to podziałało na twego męża?

— Wspaniale.

— A widzisz. Co ci powiedziałam?

— Doprawdy twoja rada jest bezcenna.

— Moja droga, to jest niezawodny system. Dużo razy go stosowałam. Rachunek na 7.500 wydaje się być strasznie wygórowany, ale w porównaniu z rachunkiem na 75 tysięcy jest mały. Jedno małe zero, rozumnie dopisane, potem we właściwym momencie odjęte, może tak silnie podziałać. Zanurz rękę w ciepłej wodzie, a zdaje ci się, że jest ona gorąca; a'e zanurz najpierw w gorącej, a potem w ciepłej, będziesz miała wrażenie, że ta jest bardzo zimna.

Roześmiała się tak głośno, że Bobby, który smacznie spał na jedwabnej poduszce, obudził się, otworzył swe duże, okrągłe ślepia i przeciągle ziewnął.

POSADY POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA osoba lat 32 poszukuje posady gospodyni u samotnych. Zgłosz. pod „Wdowa“ do Admin N. Dziennika 1870x

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub 2-ga dzieci w wieku lat 6—9 od zaraz. Łask. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod L. S.

KONCYPIENT samodzielny z praktyką prowincjonalną, poszukuje zastępstwa na sierpień br. Zgłosz. pod „Zet“ do Adm. Now. Dz. 1880x

LOKALE

LOKAL do wynajęcia. Wiadomość: Parasolnik, Rynek, Gł. 12

MIESZKANIA odpowiedniego w śródmieściu poszukuję. Zgłosz. pod „Adwokat P. R.“ do Adm. Now. Dzien. 1871x

RÓZNE

GUMY do wózków dziecięcych naciągamy na poczekaniu. Fabryczny skład wózków dziecięcych Kraków, Zwierzyniecka 6. 1858v

GUSTAW Steimetz uczeń II. kl. gimn. Koedukacyjnego unieważnia zgubioną legitymację.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Anna Lewkowicz. 8bp

ZNALEZIONO 1/7 na ul. Grodzkiej skromną kwotę, którą można odebrać za zapodaniem szczegółów u Katz, Dietla 63. 10g

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny skład Kraków, Zwierzyniecka l. 6. 1857v

PŁACHTY nieprzemakalne, płótno żaglowe, hutacje skóry do celów automobilowych — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów, linoleum Fischman Kraków, ul. Grodzka 13 1184x

LEŻAKI obite zł. 9. Koce dla letników. Chodniki kokosowe dla pensjonatów najtaniej: Skład linoleum, cerat Halpern, Kraków, Poselska 18 1868er

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50.

Masa Konkursowa

kawiarni Teatralnej sprzeda inwentarz znajdujący się w lokalu przy ul. Szpitalnej 38. Oferty pisemne składać należy u Zarządcy masy Adw. Dra Gumpricha, Kraków, Grodzka 13, telefon 130-73 do 8 lipca 1931 r. 1878x

קאנקורס

קהל עדת ישורון פה אשפצין מבקשת ש״ץ מומחה
אשר כבר שימש איזה שנים במלאכת השו״ב
שנותיו יהי׳ ממוצעים, כל מי שירצה לקבל עליו
משרה זו ישלח תעודותיו שיש לו מרבנים
מובהקים במדינתינו עד חמשה עשר לחודש אב
הבאי שתא תחת
אדרעססע

Zarząd Gm. Wyznan. Żydowskiej Oświęcim
Naftali Bochner

TROCHĘ HUMORU



Nowy policjant (do przełożonego, który wskazał mu posterunek w bardzo niebezpiecznej dzielnicy miasta): Właściwie w takim punkcie powinno stale pełnić służbę dwóch posterunkowych.

Przełożony: Ma Pan rację, ale już zbyt dużo ludzi straciliśmy w tej okolicy.

Wiele mówi się i pisze o Białej Księdze, Liście MacDonalda itd.

Ale mało kto zna dokładnie treść tych dokumentów.

Czytajcie przeto:

DOKUMENTY POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO DO ENUNCJACYJ MacDONALDA I WEIZMANNA

1897—1931

Do nabycia w Admin. „Nowego Dziennika“, Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7. Telef. 102-79 i we wszystkich księgarniach.

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacyj za poprzedniem nadesłaniem należytości, przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr. (i porto).

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn.	Zł. 6'00.	kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'60	„ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana